Nr. 42. Kraków, dnia 18 października 1914 r. Rok II.

# PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.

Redakcya i Administracya: KRAKÓW, MAŁY RYNEK 1. Telefon 1286.

Naczelny redaktor: Jakób Bojko.

Cena ogłoszeń: 20 halerzy za wiersz petitowy.

Kosztuje rocznie w Austryi . . . . . . 4 K zagranicą . . . . . . 5 K Numer pojedynczy 10 hal.

Wychodzi co niedzielę.

Rękopisów redakcya nie zwraca.

## „Odwiecznie rosyjska“ ziemia.

Wielki książę Mikołaj, naczelny dowóca armii rosyjskiej, w manifeście swym, wydanym do Polaków, przyrzekł połączenie ziem polskich w jedną całość pod berłem rosyjskiem. Niedługo trzeba było czekać na przekonanie się, jak sobie Moskale wyobrażają takie »połączenie« ziem polskich, które uważają za wielkie dla nas dobrodziejstwo.

Dnia 20 września zjechał do Lwowa mianowany przez cara »generał-gubernator Galicyi«, hr. Jerzy Bobriński, krewniak słynnego polakożercy i czarnosecińca Bobrińskiego. Moskale tak widocznie w tym czasie byli pewni, że w Galicyi pozostaną już na zawsze, iż pospieszyli się z mianowaniem i generał-gubernatora i gubernatora lwowskiego. Generał-gubernator zamieszkał w pałacu namiestnikowskim we Lwowie i dnia 23 września przyjął przedstawicieli inteligencyi polskiej, duchownych i świeckich. W imieniu miasta wygłosił do niego mogę po polsku prezydent miasta, dr Rutowski, który wyraził nadzieję, że władze rosyjskie otoczą Lwów, jego ludność i zabytki historyczne, opieką. Mowę dra Rutowskiego przetłumaczono na język rosyjski, poczem generał-gubernator wygłosił do zebranych przemówienie, w którem krótko, jasno i treściwie przedstawił program carskiego rządu co do Galicyi.

„Przedewszystkiem — mówił hr. Bobrińskij — **Galicya wschodnia i Łemkowszczyzna** (t. j. południowy szmat Galicyi aż do Nowego Targu) **jest odwieczną częścią jednej wielkiej Rosyi, jest ziemią odwiecznie rosyjską.** Ludność na tych ziemiach była zawsze rosyjska. **Taką też ziemia ta pozostać musi.** Będę tu wprowadzał **rosyjski język, rosyjskie prawo i rosyjski ustrój**“.

Jak sobie to »rosyjskie prawo« i ten »rosyjski ustrój« wyobraża generał-gubernator, to również pokrótce przedstawił:

„Mianować będę **rosyjskich gubernatorów, rosyjskich naczelników powiatów i rosyjską policyę.** Wszystkie **urzędy miejskie gminne,** na razie pozostaną takie, jak były, potem jednak **zastąpię urzędników samorządu miejskiego Rosyanami. Sejm nie będzie zwołany. Posiedzenia rad powiatowych, rad miejskich** i zebrań gminnych **są zakazane.** Wszystkie **stowarzyszenia i związki zostają rozwiązane.**“

Takie jest »prawo i ustrój rosyjski«.

Ten program hr. Bobrińskiego jest najwymowniejszym dowodem, że Rosya jak była, tak jest i będzie nadal zaborczym potworem, którego istnienie równa się **tłumieniu wszelkiej wolności, rozwoju i postępu.** Dowodzi on dalej, jak mongolsko przewrotne i obłudne są wszelkie obiecanki cara i nie cara. Toż graf Bobrińskij oświadczył wyraźnie, że Galicya jest ziemią »odwiecznie rosyjską«. I to nietylko Galicya wschodnia, ba, »odwiecznie rosyjską« ziemią jest **cała południowa Galicya aż po Nowy Targ.** Za lat dziesięć graf Bobrińskij, wprowadziwszy swoje »rosyjskie prawo« i »rosyjski ustrój« dla tej olbrzymiej części Galicyi, powiedziałby, że »odwiecznie rosyjską« ziemią jest i Galicya zachodnia z Krakowem i że w niej także trzeba wprowadzić »rosyjskie prawo« i »rosyjski ustrój«.

Carat jest nienasycony. Mało mu dotychczasowych zaborów. Chce jeszcze zabrać w uściski swoich szpon szmat ziemi, która nigdy nie była rosyjską, w której my, Polacy, byliśmy zawsze panami, w którą włożyliśmy olbrzymią ilość pracy i pieniędzy, aby ją podnieść i rozwinąć. To wszystko przekreśla sobie generał-gubernator Bo-

briński jednem zdaniem: »Galicya jest ziemią odwiecznie rosyjską«.

Teraz już wiemy dobrze, jakbyśmy wyszli na tem »połączeniu ziem polskich«, obiecywanem przez wielkiego księcia Mikołaja. Carskie posiepaki wynalazłyby bardzo szybko granice ziem »odwiecznie rosyjskich«, tak, że niezadługo »odwiecznie rosyjska« ziemia rozciągałaby się aż do Wisły. Żywioł polski z drugiej strony Wisły poddany byłby najostrzejszym prześladowaniom, bo graf Bobriński wyraźnie zaznaczył, że na »odwiecznie rosyjskiej« ziemi musi być »odwieczne rosyjskie prawo i rosyjski ustrój«.

Naturalnie graf Bobriński wspomniał też o Galicyi zachodniej. Przyznał, że skład ludności w tej części naszego kraju jest polski. Naturalnie myślał o wązkim kawałku ziemi od Sanu na zachód i od kolei podkarpackiej na północ. Zaznaczył, że w tej części kraju po »wyzwoleniu« jej z pod panowania Austryi zastosuje zasady, przyobiecane w odezwie wielkiego księcia Mikołaja, ale i to pod warunkiem, że ludność polska »ujawni życzliwy stosunek względem wojsk i władz rosyjskich«. Nie omieszkał jednak dodać, że »nie zniesie żadnych jawnych, czy ukrytych wystąpień przeciw kościołowi prawosławnemu«, czyli innemi słowy, gdyby Polacy stawiali przeszkody agitacyi prawosławnej, to ich taksamo zdusi, jak się dusi największych wrogów.

Graf Bobriński zaznaczył w końcu, że nie mówi tego, co powiedział, na wiatr. Oświadczył, że ma najdalej idące pełnomocnictwa i że potrafi przeprowadzić swój program z całą bezwzględnością na mocy praw wojennych i sądów polowych, które przywiózł do Galicyi, jako pierwsze oznaki rosyjskiej »wolności«.

Możemy jednak być grafowi Bobrińskiemu wdzięczni za ogłoszenie tego jego programu, za danie nam nauczki, jak mamy patrzeć na wszystkie obiecanki rosyjskie i czego wogóle my, jako Polacy, od Rosyi spodziewać się możemy. Krótko i węzłowato powiedział nam graf Bobriński, że postępując według manifestu wielkiego księcia Mikołaja, Rosya zagarnie nam olbrzymi szmat ziemi w Galicyi wschodniej, w której mieszka z górą półtora miliona Polaków i olbrzymią połać Galicyi południowej, że tam Polakom odbiera wszelką wolność konstytucyjną, usuwa ich z urzędów, znosi polskie szkoły, polskie stowarzyszenia i związki, bo na »odwiecznie rosyjskiej« ziemi nie może być ani innych szkół, ani innego ustroju, jak rosyjski. Powiedział nam, że resztę Galicyi podda również pod knut najostrzejszy, gdyby Polacy opierali się agitacyi prawosławnej. Stwierdził raz jeszcze, że wojna, podjęta obecnie przez Rosyę, jest wojną w imię rozrostu caratu, w imię spotęgowania państwowości rosyjskiej, w imię utwierdzenia knuta i nahajki, w imię rozszerzenia prawosławia, w imię wytępienia katolicyzmu, jako podpory cywilizacyi i wolności, a ostoi polskości.

Jedyną odpowiedzią z naszej strony na ten nowy rozbiór Polski, proklamowany przez rząd petersburski, może być i jest tylko walka z Rosyą na śmierć i życie, walka na śmierć i życie z tym molochem caratu, któryby wszystkich Słowian chciał połknąć i przerobić na Rosyan w swoim potwornym żołądku.

---

# Z Naczelnego Komitetu Narodowego.

Dnia 13 b. m. odbyło się posiedzenie zachodniej sekcyi Naczelnego Komitetu Narodowego, z którego to posiedzenia wydano oficyalne sprawozdanie. Posiedzenie zostało zwołane na żądanie członków sekcyi, którzy chcieli zająć stanowisko wobec stosunków, jakie powstały po rozejściu się grupy ochotników, zebranych w Mszanie Dolnej, a mających uformować legion wschodni. Jeden z członków sekcyi zachodniej był zdania, że stanowisko wobec tego faktu zająć może tylko pełny Naczelny Komitet Narodowy po wysłuchaniu sprawozdania sekcyi wschodniej. Zebrani nie przychylili się jednak do tego zdania i uchwalili rezolucyę, która brzmi:

„Sekcya Zachodnia Naczelnego Komitetu Narodowego, uważając rozwiązanie grupy ochotników w Mszanie Dolnej zgromadzonej, a mającej stanowić zawiązek t. zw. Legionu Wschodniego za wysoce szkodliwe pod względem ogólno-narodowym i za sprzeczne z ideą, wyrażoną w akcie z dnia 16 sierpnia 1914 r., której urzeczywistnienie jest obowiązkiem N. K. N., stwierdza, że Sekcya Zachodnia N. K. N. za losy tej grupy żadnej odpowiedzialności nie ponosi".

W ten sposób załatwiono sprawę, która w ostatnich czasach wywołała dość dużo rozmaitych sądów, sprzecznych opinii i najróżniejszych ocen.

Rozwiązanie legionu wschodniego i rozejście się częścią do domów, częścią na tułaczkę około 5000 młodych ludzi, którzy zgłosili się do służby w legionie wschodnim, było rzeczą nieroztropną, nieprzemyślaną należycie i szkodliwą. Bądź co bądź trzeba sobie jasno powiedzieć, że rozbicie tego niemal już uformowanego legionu naraziło nas, zwłaszcza w sferach miarodajnych we Wiedniu, na poniżenie, gdyż dowodziło, że nie jesteśmy w stanie dokonać tego, do czegośmy się jako naród zobowiązali. Ponieważ legion wschodni formowany był przez sekcyę wschodnią Naczelnego Komitetu Narodowego, członkowie tej sekcyi wywierali na legionistów niewątpliwy wpływ, powinni więc byli postarać się o to, aby nie dopuszczać do zrobienia głupstwa, przynoszącego ujmę narodowi i poniżającego honor narodu, powinni byli nie dopuścić do rzeczy, która zdemoralizowała młodzież, ochoczą do boju i wprowadziła zamieszanie pojęć wśród najszerszych warstw ludności, które były świadkami przykrych stosunków, jakie zapanowały po rozwiązaniu wschodniego legionu w Mszanie Dolnej. Część tych niedoszłych żołnierzy polskich poszła na tułaczkę, rozsypała się po różnych krajach monarchii, tak, że w niektórych krajach koronnych wydano nakazy aresztowania ich jako włóczęgów, część zaś zabrano tak czy owak do wojska, część jednak zgłosiła się do Legionów, tworzonych przez zachodnią sekcyę Naczelnego Komitetu Narodowego

i stanowi obecnie zawiązek czwartego, formującego się pułku.

Dlaczego członkowie sekcyi wschodniej nie zdołali, czy nie chcieli, wytłómaczyć legionistom wschodnim niedorzeczności ich postępku, o tem nie wiemy, bo nie pojawiło się w tym względzie żadne sprawozdanie. Byłoby więc rzeczą pożądaną, ażeby raz nareszcie odbyło się posiedzenie pełnego Komitetu Naczelnego, ażeby wysłuchano sprawozdania z działalności sekcyi wschodniej, która niewątpliwie pod wielu względami wyjaśni to, co się stało w Mszanie Dolnej i aby o tem wszystkiem wydano również oficyalny komunikat. W ten sposób zapobiegnie się rozmaitym przypuszczeniom, niezawsze usprawiedliwionym, zapobiegnie się tworzeniu się zamętu w umysłach szerokich sfer, na których przecie Naczelny Komitet Narodowy się opiera i bez których poparcia nie mógłby istnieć.

Jest obowiązkiem Naczelnego Komitetu Narodowego nie pozostawiać w społeczeństwie żadnych wątpliwości co do tego, co się dzieje w jego łonie i nie dawać sposobności do zaniepokajania opinii.

---

# Europa a Polacy.

Nigdy jeszcze, od czasu chyba ostatniego powstania, nie było w prasie europejskiej tyle mowy o Polsce, co obecnie. Najpoważniejsze dzienniki niemieckie, angielskie, francuskie, włoskie, węgierskie i rosyjskie, poruszają teraz co chwila sprawę polską. Nasze czynne wystąpienie w obecnej wojnie, wysłanie naszych Legionów w bój przeciw Rosyi, przyczyniło się w znacznej mierze do tego, że dzisiaj o nas głośno w całej Europie.

Zaznaczyć musimy odrazu, że z głosów pism tak francuskich jak angielskich, jak wreszcie niemieckich i węgierskich, przebija się jedna zasadnicza myśl, mianowicie, **że jednym z rezultatów wojny europejskiej musi być rozwiązanie sprawy polskiej i to korzystne dla Polaków.** Dzisiaj najwięksi publicyści, nawet niemieccy, a więc ci, którzy nas najbardziej nienawidzili do niedawna, przyznają, że rozbiór Polski był zbrodnią, dokonaną na kulturze europejskiej i przyczynił się tylko do wzmocnienia caratu, bo wszyscy przyznają obecnie, że **najlepszą obroną przed zapędami caratu na zachód jest Polska niepodległa**, tworząca, jak już nieraz wspominaliśmy, naturalny wał pomiędzy wschodem a zachodem, stanowiąca przednią straż europejskiej kultury, straż, która przez wieki całe zmagała się z barbarzyństwem Rosyi.

W pewnym poważnym miesięczniku angielskim wybitny polityk angielski w dłuższym artykule o wojnie obecnej obiecuje Polakom złote góry, w razie zwycięstwa Rosyi. Pisze, że »wspaniałomyślny car pragnie odbudować Polskę, w skład której mają wejść poza Królestwem Polskiem zachodnia Galicya, Śląsk austryacki i pruski, Poznańskie i Prusy wschodnie, łącznie z Gdańskiem i Królewcem«. To samo mniejwięcej obiecuje w najpoważniejszym dzienniku francuskim były francuski minister spraw zagranicznych, który nawet zapewnia Polaków, że »car już przed laty płakał przed nim z powodu nieszczęsnego losu Polski i nosił się od dawna z myślą nadania Polakom swobody«. Płakał, ale nic nam nie zrobił.

Tak piszą sojusznicy rosyjscy. Co my mamy myśleć o obiecankach carskich, to nam najlepiej udowodnił hr. Bobrinskij w swojej programowej mowie, wygłoszonej we Lwowie. (Piszemy o niej we wstępnym artykule. Przyp. Red.). Być może, że Francuzi i Anglicy, którzy późno bo późno, ale sobie nas nareszcie przypomnieli, pragnęliby szczerze poprawienia naszego losu. Jednakże w razie zwycięstwa trójporozumienia czynnikiem, który będzie miał największe prawo do gadania po wojnie, będzie Rosya. A że **Rosya zwycięzka nie dałaby nam ani krzty swobody**, to jest rzecz pewna wobec faktu, że obecną wojnę wywołały żywioły najbardziej czarnosecinne, żywioły, któreby chciały wszystkich Słowian utopić w jednem rosyjskiem morzu. Francuzi i Anglicy, obiecując nam złote góry po wojnie, szafują tem, do czego sami nie mają prawa.

W ostatnich tygodniach sprawą polską zajmowały się zasadniczo pisma węgierskie. Podnoszą one, że Niemcy, którzy dotychczas widzieli w Polakach tylko Słowian, spostrzegli obecnie, że Polacy czują się w pierwszej mierze Polakami, a w drugiej dopiero Słowianami. Dziś też Niemcy uznają Polaków za osłonę europejskiej kultury przed barbarzyństwem wschodu i sami podnoszą potrzebę stworzenia państwa polskiego, którego granice jeden z dzienników niemieckich rozciągnął aż do morza Czarnego. Poważny dziennik budapeszteński, omawiając sprawę polską, napisał w ubiegłym tygodniu:

»Jeżeli zwyciężymy i zajmiemy Polskę, **musi nastąpić rozwiązanie kwestyi polskiej, przyczem ważną rolę odegrać powinni Węgrzy**, w myśl planów Juliusza Andrassego, który już w czasie wojny tureckiej radził zająć Polskę i uczynić z niej szaniec przeciw Rosyi. Rządowi węgierskiemu i węgierskim politykom przypada wielkie zadanie do spełnienia: **podjąć się musimy roli pośrednika między Polakami a Berlinem.** Przy rozstrzygnięciu kwestyi polskiej obok Berlina i Wiednia i Budapeszt odegrać musi ważną rolę.«

W prasie włoskiej poświęcono sprawie polskiej kilka bardzo dla nas sympatycznych artykułów. W Rzymie utworzył się komitet włoski, którego zadaniem jest nawiązanie dawnych stosunków, łączących Polskę z Włochami przez całe wieki.

Prasa słowiańska, a więc czeska, słowieńska, bułgarska, serbska, która zwykle sprawy polskiej wcale nie poruszała, a do Polaków odnosiła się zawsze z niechęcią za to, że ciążyli ku Niemcom, dzisiaj czerpie swoje wiadomości z dzienników polskich i coraz częściej i sympatyczniej porusza potrzebę stworzenia Polski. Zwłaszcza prasa bułgarska, dotychczas zupełnie moskalofilska, zachowuje się wobec nas najżyczliwiej.

Dzienniki rosyjskie pełne są również artykułów o Polsce. Oczywiście i one piszą o potrzebie stworzenia Polski, którą chcą należycie »przykroić« według zasad »rosyjskiej państwowości«.

Naogół biorąc, sprawa polska w prasie słowiańskiej i w prasie zachodnio-europejskiej stała się dzisiaj jedną z najważniejszych. Wszyscy dochodzą do przekonania, że warunkiem równowagi Europy i pokoju na długie lata, warunkiem obrony Europy przed skozaczeniem jest Niepodległa Polska.

# Nasze Legiony.

20.000 naszych polskich żołnierzy, 20.000 Legionistów znajduje się w polu, we walce z Moskalami. W Krakowie dokonuje się obecnie formowanie nowego Legionu, a niezadługo powstanie szkoła oficerska, mająca dostarczać polskim żołnierzom tworzącej się armii polskiej należycie wykształconych oficerów. Nasza polska armia rośnie!

### Węgrzy o Legionistach.

Pierwszy chrzest wojenny wzięły Legiony polskie w znacznej bitwie z Moskalami w północnych Węgrzech, o czem donieśliśmy w poprzednim numerze. Pisma węgierskie podnoszą wszystkie, że Legion polski walczył na Węgrzech z odwagą, zasługującą na najwyższe uznanie, że Legioniści z prawdziwą pogardą śmierci szli prawie wszędzie pierwsi do ataku i walczyli jak lwy. Jeden z mieszkańców Marmarosz Sziget pisze w pewnym dzienniku węgierskim:

»W czasie pobytu Rosyan, miasto wyglądało, jak wymarłe, bramy domów były zamknięte. Można sobie wyobrazić, co się z nami działo, gdy spostrzegliśmy ucieczkę Rosyan i usłyszeliśmy huk strzałów. Nie wiemy dokładnie, kiedy ostatni Rosyanie opuścili miasto, bo było to w nocy. Nagle spostrzegliśmy, że w mieście są polscy Legioniści, przebiegający przez ulice miasta, w pościgu za nieprzyjacielem. Usłyszeliśmy słowa ich wspaniałego hymnu: »Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie«. Zrozumiecie, z jakiem uczuciem otworzyliśmy bramy domów na odgłos tej pieśni.«

Również prasa niemiecka podnosi waleczność Legionistów i ich pogardę śmierci, oraz brawurę, z jaką idą do boju.

### Piętnastoletni Legionista.

W Legionie polskim, który walczył na Węgrzech, znajduje się 15-letni Franciszek Kende, z rodu Węgier, umiejący jednak doskonale mówić po polsku. Malec ten w bitwie pod Fecze walczył tuż u boku komendanta i odznaczył się odwagą i męstwem.

### Polacy z Ameryki w Legionach.

W ostatnich dniach przybyło do Galicyi kilkunastu Polaków z Ameryki, aby się zgłosić do służby w Legionach. Wypłynęli oni z Nowego Jorku 1 września. Na morzu co chwila okręt, którym jechali, rewidowały angielskie okręty. Zamiast do Holandyi, angielskie okręty zmusiły okręt do udania się do Irlandyi. Wśród najrozmaitszych tarapatów Legioniści dopiero 29 września zdołali dotrzeć do ziemi ojczystej, a w pierwszych dniach października zgłosili się do legionów, gdzie ich z otwartem sercem przyjęto.

### Bohaterski zgon Legionisty.

Legioniści, którzy wrócili do Krakowa z placu boju w Królestwie, przynieśli wiadomość o bohaterskiej śmierci legionisty Stanisława Lorenza. Krakowianina. Służył on w konnicy Legionów, Pełniąc służbę wywiadowczą w potyczce koło Szczucina, natknął się na silny oddział kozacki. Stawiał im mężnie czoło i ubił pięciu kozaków. Po chwili został osaczony ze wszystkich stron, a nie chcąc się poddać tłuszczy kozackiej, przyłożył rewolwer do skroni i padł obok swego konia, którego mu kozacy postrzelili. Po chwili nadbiegli koledzy z odsieczą, ale nie mogli już uratować dzielnego towarzysza broni, który zginął śmiercią bohaterską. Kozacy pierzchnęli w popłochu. Cześć pamięci polskiego żołnierza!

### Sztandar powstańców z 1863 r. dla Legionów.

Jedna z pań krakowskich złożyła Legionom w darze sztandar powstańców z roku 1863. — Z cenną tą pamiątką ostatniej naszej walki o niepodległość ruszą Legioniści w bój z naszym odwiecznym wrogiem.

# Gdy padają twierdze i trony...

Ubiegły tydzień przyniósł kilka wypadków na terenie ogólno europejskiej wojny, które wagą swoją przygniatają wszystkie inne.

## Upadła Antwerpia — runął belgijski tron.

Przedewszystkiem w ubiegły piątek padła **najsilniejsza twierdza w Europie**, nazywana powszechnie »twierdzą nie do zdobycia«. Dwieście niemieckich armat, wśród nich kilka 42-cm olbrzymów, uporało się w ciągu dwunastu dni z fortami Antwerpii i w sobotę, dnia 10 października, wojska niemieckie zwycięskie wkroczyły do Antwerpii. W ten sposób **Niemcy zajęli już całą Belgię** z wyjątkiem wązkiego pasa nadmorskiego, który w najbliższych dniach zostanie zajęty. **Król belgijski uciekł** z kraju do Anglii, rząd belgijski przyjął gościnę francuską i osiedlił się w portowem mieście Francyi, Hawrze.

Upadek Antwerpii był równocześnie **upadkiem Belgii jako państwa niepodległego**. Z runięciem ostatniego fortu antwerpskiego **runął belgijski tron**, a Belgia stała się prowincyą Niemiec.

## Odparcie Moskali od Przemyśla.

W tym samym dniu na wschodnim terenie wojny dokonał się fakt zgoła odmienny. **Wojska austryackie runęły na Moskali, oblęgających Przemyśl** i pobiwszy ich, **dnia 10 października weszły do twierdzy**, przyniósłszy jej odsiecz. Jest to niebywała klęska Rosyi. Po odrzuceniu Moskali od Przemyśla, armia austryacka pcha Moskali coraz dalej na wschód, a **wojska niemieckie doszły już pod Warszawę.**

## Stanowisko Rumunii.

Do tych wypadków czysto wojennych przyłączył się **zgon króla Karola rumuńskiego.** Wypadek doniosły pod względem politycznym. O królu Karolu piszemy na innem miejscu. Tu zaznaczamy, że po jego zgonie cała Europa stanęła przed pytaniem, jak się zachowa wobec wojny europejskiej nowy król rumuński, którego politycznych zapatrywań dotychczas nie znamy. Odpowiedź na pytanie przyszła niezadługo. Król Karol ostatnie dni swojego życia zużył na przekonanie kierujących mężów stanu w Rumunii, **że przyszłość i rozkwit Rumunii zależy od zgnębienia i pogromu Rosyi.** Wobec tego neutralność Rumunii jest zapewniona, a w ostatecznym wypadku nie jest wykluczonem, iż Rumunia rzuci swój milion żołnierzy na Rosyę, aby wyswobodzić cztery miliony Rumunów besarabskich, jęczących pod knutem moskiewskim.

## Serbom otworzyły się oczy.

Tydzień ubiegły przyniósł też bardzo ważne wiadomości ze Serbii. Okazało się mianowicie, że ludność serbska coraz lepiej rozumie rozpaczliwe położenie, w jakiem się znalazła Serbi dzięki awanturniczej polityce króla Piotra i jeg doradcy Pasicza, dwóch największych pachołków Rosyi na Bałkanie. Przedostały się już do Serbi wiadomości, że potęga rosyjska została w Galicy złamaną i że Serbia nie może wcale liczyć n wojskową pomoc Rosyi. Serbowie widzą, że **los jaki spotkał Belgię, stanie się niezadługo udziałen i Serbii.** W całym kraju panuje tam **rozgoryczeni na króla Piotra i Pasicza,** bo ludność widzi w nicl sprawców nieszczęścia Serbii i zatracenia jej niepodległości, Według głosów pism nawet serbskich **grozi w Serbii wybuch rewolucyi,** która zmieci króla Piotra i jego doradców. Rozpaczliwe położenie Serbii powiększyły jeszcze rozruchy w tycl terytoryach, które Serbia przed rokiem odebrał Turcyi. Serbowie chcieli tam Bułgarów i Albańczyków poprzemieniać jak najprędzej na Serbów i narzucić im prawosławie. Skutek był taki, ż teraz wybuchło tam powstanie Bułgarów i Albańczyków, które coraz bardziej się rozszerza. Z jednej strony ma więc Serbia armię austryack idącą coraz dalej w głąb kraju, z drugiej strony powstańców, nienawidzących jej całą duszą, we wnątrz wreszcie nędzę i głód. Rozwiera się coraz bardziej przepaść, w którą runąwszy, **Serbia przestanie istnieć jako państwo samodzielne.**

## Bułgarya się podnosi.

W tej pożodze ogólno europejskiej zaczyn zyskiwać na znaczeniu Bułgarya. Ma ona słuszn powód do życzenia Serbii największej klęski Nietylko więc zadowolona jest z rewolucyi w południowej Serbii, ale z pewnością pocichu tę rewolucyę popiera. Ponieważ zaś Serbowie najbardziej znęcają się nad Bułgarami w Macedonii rząd **bułgarski zażądał od rządu serbskiego, ażeby zaprzestał gwałtów w Macedonii.** Rząd serbski nie kwapi się z uczynieniem zadość Bułgaryi. Stosunki więc między obu temi państwami tak si naprężyły, **że nie jest wykluczonem, iż niezadług Bułgarya rzuci się na Serbię** i zada temu pachołkowi Rosyi ostateczny cios.

## Drugie widmo wojny.

Równocześnie z widmem wojny bułgarsko-serbskiej, pojawiło się **drugie widmo wojny,** mianowicie **wojny między Turcyą a Rosyą.** Stoi to w pewnym związku z tem, co się dzieje w Bułgaryi Według wszelkich oznak, na Bałkanie zarysowuje się nowy blok państw, obejmujący Bułgaryę, Rumunię i Turcyę. Wszystkie te państwa, albo przechylają się, albo otwarcie stoją po stronie Austro-Węgier i Niemiec. Zgniecenie Rosyi jest dla nich wszystkich sprawą najżywotniejszą. Dlatego też jest zupełnie możliwem, że w razie wojny bułgar-

sko-serbskiej, Rumunia siedziałaby cicho i nie poszłaby, jak w zeszłym roku, bronić Serbii.

Turcya występuje coraz bardziej wrogo przeciw Rosyi, ale równocześnie i przec w Angl i. Rozpoczęła ona żywą agitacyę we wszystkich krajach mahometańskich, a więc przedewszystkiem w Egipcie, w Arabii i w Indyach, gdzie nastrój przeciw-angielski wzrasta. Anglicy utrzymują się przy władzy tem, że rozpuszczają bajki o swoich wielkich zwycięstwach, a klęskach Niemców na całej linii.

## Jeszcze jedna wojna.

Poza tymi wypadkami na Bałkanie i w Małej Azyi, wyłoniła się w ostatnich czasach możliwość jeszcze jednej wojny w Europie. **Anglia zdołała** mianowicie **nakłonić Portugalię** do wystąpienia **przeciw Niemcom**, tak, że należy się niezadługo spodziewać **wypowiedzenia wojny Niemcom przez Portugalię**. Na los wojny europejskiej nie wpłynie to zupełnie. Armia portugalska jest poprostu milicyą, silnie rozpolitykowaną, a więc nie przedstawiającą wielkiej wartości. 50000 ludzi, wysłanych przez Portugalię na pomoc Francyi, to wobec walczących tam armii milionowych, drobnostka. Flota portugalska nie przedstawia żadnej wartości. Jeżeli więc Anglia pragnie zawikłać Portugalię w wojnę z Niemcami, to tylko w tym celu, aby zabrać okręty niemieckie, znajdujące się w przystaniach Portugalii, oraz, aby oprzeć się na jej koloniach afrykańskich, podczas walki przeciw koloniom afrykańskim Niemiec.

Tak się przedstawia ogólne położenie polityczne w Europie.

# Wojna Austryi z Rosyą, Serbią i Czarnogórą.

## Wojna z Rosyą.

Na terenie wojny z Rosyą w Galicyi **odwróciła się karta**. Mniej więcej 30 sierpnia Moskale przekroczyli wschodnią granicę Galicyi. Do 12 września wojska nasze walczyły z olbrzymią rosyjską przemocą. Moskale posuwali się naprzód, ale **każdy krok musieli opłacać okropnemi ofiarami**. W tym czasie z powodu znacznej mniejszości liczebnej wojska nasze musiały ustępować, a nawet zwycięskie armie z pod Lublina musiały się wycofać do Galicyi. Dnia 13 września rozpoczęły się nasze armie grupować na przestrzeni, na której planowano nową wielką ofenzywę, już razem z wojskami niemieckimi, które przybyły do Galicyi. Moskale parli bez upamiętania naprzód i **doszli 29 września do linii Kraków—Jasło—Jarosław—Sambor—Karpaty**. Do tego czasu nawała rosyjska zwaliła się jak morze na nasz kraj, ale nagle dnia 29 września zaczęła się cofać. Zupełnie jak to morze, które co 24 godzin przypływa z olbrzymią siłą i potem odpływa z taką samą szybkością, z jaką przypływa. **Dzień 29 września**, dzień św. Michała, patrona Galicyi, **pozostanie na zawsze** dla nas **pamiętny**, bo właśnie **w tym dniu rozpoczął się odwrót Moskali**, rozpoczął się **odpływ tego morza rosyjskiego, które miało zatopić całą** Galicyę.

Do tego odpływu zmusiła Moskali konieczność. Mianowicie wojska nasze rozpoczęły wspólne działania z armią niemiecką, która stała na linii Olkusz—Częstochowa i była z początku przez Moskali lekceważona, gdyż Moskalom zdawało się, że siły jej są słabe. Gdy jednak ta armia ruszyła na wschód ku Wiśle, gdy się przekonano, że armia ta jest silna, Moskale spostrzegli z przerażeniem, iż ta armia może ich obejść od północy, od zachodu i od południa. Nie było rady. Trzeba się było zrzec myśli zdobycia Galicyi i szukać ratunku w ucieczce, która sie też w tym dniu rozpoczęła.

## Zwycięska ofenzywa naszych wojsk.

Już w poprzednim numerze donieśliśmy, że wojska nasze, rozpocząwszy ofenzywę, pobiły Moskali **koło Barycz** w powiecie brzozowskim i **odzyskały Rzeszów**. W tym samym dniu odparto zaciekłe ataki moskiewskie na Przemyśl.

**Bitwy pod Łańcutem, Rozwadowem i Dynowem.**

Dnia 9 b. m. stoczyły nasze wojska większą **bitwę koło Łańcuta**, pobiły Moskali i zmusiły ich **do ucieczki ku Sanowi**. Tego samego dnia **wypędzono Moskali z Rozwadowa**. Równocześnie **pobito dywizyę kawaleryi i brygadę piechoty rosyjskiej pod Dynowem**. Przedtem już odbito Moskalom Dębicę, która przez 11 dni znajdowała się w rękach kozaków.

## Odbicie Przemyśla.

Jak widać z powyższego przedstawienia wypadków, wojska nasze w zwycięskim rozpędzie parły Moskali coraz bardziej na wschód, wyrzucając ich z jednej miejscowości po drugiej i następując ciągle na pięty. Dzień po dniu coraz bardziej zbliżała się nasza armia ku Przemyślowi, który przez trzy tygodnie otoczony był przez Moskali ze wszystkich stron i oblężony. Moskale dokładali najsilniejszych starań, ażeby twierdzę zdobyć, bo zdobycie Przemyśla dałoby im podstawę i oparcie do rozpanoszenia się w Galicyi. Grzmiały więc dzień po dniu armaty rosyjskie, nie zadając jednak zbyt wielkich strat fortom twierdzy, **dzień po dniu wszczynali Moskale zaciekłe ataki i szturmy na twierdzę**, jednak to wszystko na nic się nie przydało. Artylerya nasza prażyła Moskali takim piekielnym ogniem, że **Moskale pokotem zaścielali pobojowiska, a pułki, które ruszały do szturmu, przestawały istnieć, wybite ogniem naszych szrapneli i granatów**. Według obliczeń samych Moskali **oblężenie Przemyśla kosztowało ich około**

**50.000 ludzi w zabitych i rannych.** Cyfra ta jest niewątpliwie za mała. **Straty Moskali pod Przemyślem dochodzą do 80.000 ludzi.**

Dnia 10 października, w tym samym dniu, w którym Niemcy wkroczyli do zdobytej Antwerpii, **wojska nasze po zwycięskich bitwach,** o których pisaliśmy wyżej, **wkroczyły do odbitego Przemyśla,** z pod którego Moskale jak niepyszni musieli się cofnąć. Pozostała tam po nich tylko niezliczona ilość mogił, w których pochowano ofiary oblężenia. Najgoretszy szturm przypuścili Moskale do Przemyśla w nocy dnia 8 października, a już w 24 godziny potem pod Przemyślem ich nie było. Dowód to najlepszy, z jaką brawurą szły nasze wojska i jak się dawały Moskalom we znaki.

### Niezwykły lot do Przemyśla.

Przy odbiciu Przemyśla, olbrzymie usługi oddali naszej armii lotnicy. Dwaj z nich wznieśli się z głównej kwatery i przeleciawszy ponad wojskami rosyjskiemi, które ich zasypywały gradem pocisków, zawieźli komendantowi Przemyśla rozkazy. Podczas lotu zbadali pozycye wrogów, przekonali się o nich podczas lotu powrotnego i udzieliwszy komendzie ważnych wskazówek, przyczynili się do powodzenia naszej ofenzywy. Do Przemyśla lecieli godzinę. Z Przemyśla wracali przeszło cztery godziny, bo dostali się nietylko w ogień wojsk rosyjskich, ale i w burzę śnieżną, wskutek której zepsuł się motor.

## Bitwa pod Sieniawą i Leżajskiem.

Dnia 11 października napadły nasze wojska na uciekających Moskali, koło **Sieniawy i Leżajska i rozbili je w puch,** zabierając masę jeńców.

Gdy Rosyanie i od wschodniej strony Przemyśla zaczęli odstępować, zawaliło się kilka mostów koło Sośnicy i **mnóstwo Rosyan utonęło w Sanie.** Straty Rosyan przy tej przeprawie musiały być ogromne.

## Walki koło Chyrowa.

Z takimsamym impetem wyparła armia nasza, stanowiąca prawe nasze skrzydło, Moskali na przestrzeni od Przemyśla do Karpat. **Na wschód od Chyrowa stoczono zaciętą bitwę,** w której wyparto Moskali **aż ku Drohobyczowi** Skutek tej klęski był taki, że i środek armii rosyjskiej na wprost Przemyśla na wschód, musiał się zacząć cofać ku Lwowu, gdyż groziłoby mu odcięcie od lewego skrzydła.

## Początek rozstrzygającej bitwy.

W ucieczce swojej **Moskale zatrzymali się na linii Medyka-Stary Sambor.** Na tej linii **rozpoczęła się dnia 14 b. m. bitwa,** która niewątpliwie stanowi **początek wielkiej bitwy pomiędzy Lwowem a Przemyślem.** — W chwili, gdy te słowa piszemy, walka jeszcze trwa, ale wierzymy i mamy prawo wierzyć, że zakończy się naszem zwycięstwem. Front tej bitwy wynosi około 50 klm. Będzie on jednak blizko pięć razy większy, gdyż niewątpliwie walka rozgorzeje na przestrzeni od Annopola, niedaleko Kraśnika przez Zawichost, Medykę, Stary Sambor, aż do Karpat.

Gdy w tej bitwie odniesiemy zwycięstwo to za kilka dni już nietylko Lwów odzyskamy, ale wyrzucimy hordy moskiewskie wogóle z Galicyi.

## Walki w Karpatach.

Już w poprzednim numerze donieśliśmy, że Moskale, którzy zapędzili się na Węgrzech aż do Marmarosz Sziget, zostali tam na głowę pobici i musieli uciekać ku Galicyi. W wyrzucaniu ich z Węgier brały udział oddziały naszych Legionistów, które się tam ogromnie odznaczyły. W bitwie pod wsią Feltes i na północ od Marmarosz Sziget ponieśli Moskale ogromne straty. W ubiegłym tygodniu **Moskale zostali zupełnie wyrzuceni z wszystkich przełęczy karpackich ku Sławsku i Tuholce, oraz poza Turkę.** Ku Sławsku cofnęli się **po bitwie pod Boczko,** w której zostali pogromieni Wojska nasze zabrały tam kilka tysięcy jeńców.

## Walki w Królestwie Polskiem.

Równomiernie z ofenzywą w Galicyi rozpoczęła armia niemiecka i austryacka w Królestwie Polskiem. Donieśliśmy już, że gubernia Kielecka i Radomska została zupełnie oczyszczona z Moskali. Po tem oczyszczeniu silne armie sprzymierzone **ruszyły na północ ku Warszawie,** część ich zaś ku Wiśle, zdążając prosto **na twierdzę rosyjską Dęblin,** po rosyjsku zwany Iwangród

## Zdobycie Sandomierza.

Około 9 b. m. **wojska austryackie,** idące z Rozwadowa, **zajęły Sandomierz.** Miasto było zupełnie puste i przedstawiało się jak **cmentarzysko,** przez które przeciągnęła horda Tatarów. **Kawalerya rosyjska obozowała po kościołach, które zostały zasłane słomą i zanieczyszczone końskim nawozem. Z ław z kościelnych porobili Moskale żłoby dla koni.** Po dokonaniu tych **spustoszeń uciekli w największym popłochu.** Ponieważ brakło im koni, które z głodu i trudów wyginęły, zaprzęgali do armat woły i krowy, ale i tak nie zdołali zabrać wszystkich, bo **35 armat zakopali koło Sanu Wojska austryackie armaty te odkopały.**

## Walka pod Grojcem.

Front armii niemieckiej doszedł dnia 11 b. m. aż **pod miasto Grojec, oddalone od Warszawy, jak Bochnia od Krakowa.** Stoczono tam bitwę, gdyż w Warszawie słyszano huk armat. Bitwa przyniosła **zwycięstwo armii niemieckiej** i **austryackiej,** które zabrały tam **do niewoli 2000 Moskali.** Dowodzi to, że **armie sprzymierzone maszerują na Warszawę od południa,** a niema wątpliwości, że z Prus wschodnich idą również silne armie niemieckie **od Torunia na twierdzę Modlin,** zamykającą od północy dostęp do Warszawy.

## Wojska nasze pod Dęblinem.

Po wyparciu Rosyan z Radomia, sprzymierzone armie austryacka i niemiecka w szybkich marszach **posunęły się aż pod Dęblin i,** według ostatnich doniesień, **rozpoczęły ostrzeliwanie tej twierdzy.** Leży ona w odległości 100 km od Warszawy, z którą połączona jest **koleją.** W okolicy Dęblina stoczono szereg bitw, które **przyniosły Moskalom jedną klęskę po drugiej.**

## Zwycięstwo się zbliża.

Po rozszerzeniu się frontu sprzymierzonych wojsk do Dęblina istnieje możliwość opasania północnego skrzydła rosyjskiego i zmuszenia go do odwrotu na wschód. Gdyby w Galicyi udało się obejść rosyjskie skrzydło południowe, wtedy Rosyanie mogliby się cofać jedynie ku północnemu wschodowi, ale stąd droga wiedzie na bagna Rokitna, do zguby.

### Streszczenie wszystkich wypadków.

Widać z tego, że ofenzywa armii austryackiej i niemieckiej 1) zniszczyła plan rosyjski; 2) zmusiła Moskali do odwrotu na całej linii w Królestwie i w Galicyi; 3) wyparła Moskali z Węgier i z przełęczy karpackich; 4) niedopuściła do zdobycia Przemyśla; 5) sprawiła, że Moskale uciekają w popłochu, a wojska nasze zyskują coraz lepsze pozycye; 6) że przyspieszyła walną bitwę, która się już właściwie rozpoczęła.

## Wojna z Serbią i Czarnogórą.

O walkach w Serbii nie było w zeszłym tygodniu wiadomosci poza tem, że wojska nasze znajdują się na terytoryum serbskiem na południe od Krupanj. Serbowie usiłowali kilkakrotnie rozpocząć ofenzywę, zostali jednak rozgromieni.

### Bitwa pod Wyszegradem.

Donieśliśmy już, że wojska czarnogórskie, które wpadły do Bośnii, zostały koło Foczy rozgromione. — W kilka dni potem wtargnęły do Bośnii serbskie siły i doszły do **Wyszegradu**. Główna siła tej armii maszerowała na Sarajewo. **W dwudniowej bitwie armia serbska została zupełnie pobitą** i tylko przez szybką ucieczkę uszła niewoli. Jeden batalion serbski wzięto do niewoli i zdobyto kilka szybkostrzelnych armat.

Miasto Sarajewo ogłoszone zostało jako zamknięta twierdza. Do miasta nie puszczają nikogo.

# Wojna Niemiec z Rosyą, Belgią, Francyą i Anglią.

## Wojna z Rosyą.

Wojska niemieckie działają w Królestwie Polskiem łącznie z armią austro-węgierską. Jak już pisaliśmy, dotarły one **aż pod Warszawę**, gdzie dnia **13 b. m.** po **zwycięskiej bitwie, wzięły 8000 jeńców i zdobyły 25 dział. Koło Warszawy należy się spodziewać walnej bitwy**, która stać będzie w ścisłej łączności z bitwą na terenie galicyjskim. Jeśli sprzymierzone armie pójdą dalej tak szybko naprzód, jak szły dotąd, to **Warszawa niezadługo znajdzie się w naszych rękach.**

## Walki w Prusiech Wschodnich.

Przeciw armii gen. Hindenburga, która zajęła gubernię suwalską, ruszyła silna armia rosyjska od Kowna. Armia ta doszła aż do **Prus Wschodnich i zajęła Ełk.** Dnia 14 b. m. **wojska niemieckie odzyskały Ełk**, a stoczywszy **zwycięską bitwę koło Szyrwint**, na północ od Ełku, unicestwili usiłowanie oskrzydlenia armii niemieckiej. W bitwie pod Szyrwintami zabrali Niemcy 3000 jeńców, 26 armat i 12 karabinów maszynowych. Z Prus Wschodnich Moskale zostali w zupełności wyparci. Z planowanego marszu na Berlin pozostały — nici.

## Wojna z Belgią.

Ubiegły tydzień był dla Belgii t y g o d n i e m k a t a s t r o f a l n y m. Dnia 10 b. m., jak już pisaliśmy, padła ostatnia twierdza belgijska, najsilniejsza twierdza w Europie, Antwerpia.

## Upadek Antwerpii.

Przez 12 dni broniła tej twierdzy silna załoga belgijska i kilkotysięczny oddział Anglików, przysłany na pomoc. Bronili się bohatersko, jednakże nie wytrzymali ognia straszliwych armat niemieckich i austryackich bateryj motorowyeh, pod których działaniem forty, nawet najsilniejsze, rozsypują się w gruzy. Więc też w dwunastym dniu oblężenia **wojska belgijskie i angielskie uciekły**, chroniąc się częściowo do Holandyi, gdzie je rozbrojono, częściowo do Anglii, część zaś zdołała się schronić na niezajęty jeszcze wówczas pas nadmorski belgijski. Podczas bombardowania miasto, słynące z pięknych budowli i ze zabytków architektury i sztuki, nie poniosło szkody.

## Koniec jednej wojny.

Z upadkiem Antwerpii **skończyła się jedna wojna.** Państwo belgijskie przestało istnieć. Istnieje jeszcze tylko król belgijski, który uciekł do Anglii, istnieje rząd belgijski, który uciekł do Francyi. Belgia cała jest zniszczona i zrujnowana.

Dnia 13 b. m. **Niemcy** w zwycięskim pochodzie **zajęli Gandawę**, 14 b. m. posunęli się pod miasto Brigge. Jeszcze kilka dni, a caluteńka Belgia zostanie zajęta przez Niemców.

W walkach pod twierdzami belgijskiemi brali udział nasi żołnierze i oficerowie przy bateryach motorowych. Dowodem ich waleczności i dzielności jest to, że wielka część oficerów i podoficerów otrzymała od cesarza Wilhelma krzyże żelazne.

## Wojna z Francyą.

Po upadku Antwerpii wojna z Francyą niewątpliwie potoczy się szybszem tempem. Wojska niemieckie, uwięzione dotychczas w Belgii, ruszą na pomoc armiom, walczącym już od pięciu tygodni na przestrzeni od Verdun aż do granicy belgijskiej.

## Wielka bitwa.

Wielka bitwa, trwająca, jak wspomnieliśmy, pięć tygodni, nie przyniosła jeszcze rozstrzygnięcia. Francuzi najlepiej stali na swojem skrzydle lewem, gdzie usiło-

wali obejść prawe skrzydło niemieckie. Wszystkie ich próby nie powiodły się. **Koło Lille Niemcy pobili dnia 10 b. m. francuską dywizyę kawaleryi**, drugą zaś pobili **koło miejscowości Hazebruk.** Dowodzi to, że prawe skrzydło niemieckie otrzymało już posiłki z Belgii. Dnia 14 b. m. **Niemcy zajęli miasto Lille,** przyczem wzięli **do niewoli 4500 jeńców.** Szanse zaczynają się więc coraz bardziej przechylać **na niekorzyść armii francuskiej.**

Równocześnie zaczęły się walki w centrum armii niemieckiej koło Reims. **Miasto Reims jest od kilku dni znów bombardowane,** a ponieważ Francuzi na wieży katedralnej zrobili sobie strażnicę i wieżę obserwacyjną, nie ulega wątpliwości, że katedra zostanie zniszczoną.

Aeroplany niemieckie krążą ciągle nad Paryżem. Jeden z nich rzucił w niedzielę **20 bomb na miasto.** Bomby zabiły trzy osoby, a zraniły czternaście. Jedna spadła na dach katedry paryskiej, ale nie wybuchła. Z drugiego samolotu zrzucono chorągiewkę z napisem: „Antwerpia padła. Niezadługo przyjdzie kolej i na was“.

## Nim liście spadną z drzew...

Prawdopodobnie wielka ta bitwa niezadługo się już rozstrzygnie. Należałoby to wnosić z tego, że cesarz **Wilhelm oświadczył** niedawno żołnierzom, iż **„zanim liście z drzew opadną, powrócą wszyscy do Niemiec“.** Czy tak będzie, to się pokaże.

## Wojna z Anglią.

Na lądzie wojna Anglii z Niemcami rozgrywa się właściwie tylko w koloniach. Poza tem wojska angielskie walczyły razem z armią belgijską i walczą z armią francuską. Od wyniku walki we Francyi zależeć będzie zwycięstwo lub klęska Anglii na lądzie. Poza tem w ubiegłym tygodniu dali znać o sobie angielscy lotnicy. Jeden z nich pojawił się **nad miastem Disseldorfem** w Niemczech i **rzucił bombę na halę, w której się znajdował balon Zeppelina.** Hala się zapaliła, jednak balonowi nic się nie stało, bo nie był napełniony. Lotnik, dokonawszy tego, odjechał.

Poza tem prowadzą Anglicy wojnę z Niemcami tylko w koloniach. Wysłali więc do Kamerunu dość znaczne wojska, które tam walczą z Niemcami. Zacięte walki toczą się również między Anglikami a Niemcami w angielskiej Afryce wschodniej.

# Wojna na morzu i w Azyi.

## Zatopienie krążownika rosyjskiego.

Niemieckie łodzie podwodne odniosły nowy tryumf. Niedawno zatopiły trzy krążowniki angielskie, zaś dnia 11 b. m. **zatopiły krążownik rosyjski „Pallada“, który zatonął z całą załogą, liczącą około 700 osób.** „Pallada“ wraz z krążownikiem „Bajan“ stała na straży koło Kronsztadu, aby nie dopuścić do ewentualnego wtargnięcia floty niemieckiej do Kronsztadu. Zaatakowała je niemiecka łódź podwodna. Chociaż krążowniki natychmiast zasypały ją ogniem, udało się jej wypuścić torpedę na „Palladę“ i zatopić ją. Śmiały ten czyn niemieckiej łodzi podwodnej, dokonany daleko od wybrzeży niemieckich, jest nowym dowodem nadzwyczajnej sprawności tego rodzaju niemieckich statków.

## Zatopienie torpedowca niemieckiego.

**Angielska łódź podwodna zatopiła,** jak obecnie donoszą, dnia 6 b. m. **niemiecką łódź torpedową.** Okazuje się, że w obecnej wojnie morskiej największe znaczenie mają łodzie podwodne.

## Niszczenie angielskiego handlu.

Krążowniki niemieckie, jak już donosiliśmy, zatopiły już kilkanaście statków handlowych angielskich na oceanie Atlantyckim i Indyjskim. W ubiegłym tygodniu krążownik „Königsberg“ zatopił znowu jeden statek angielski.

## Bitwy pod Czingtau.

Bitwy morskie toczą się także i w Azyi. Dnia 7 b. m. **japoński torpedowiec zatopił niemiecką łódź torpedową** koło Czingtau. Równocześnie i Japończycy ponieśli stratę. Ich okręt, zakładając miny, **wyleciał w powietrze** i uszkodził ciężko dwa wojenne okręty. Walki lądowe koło Czingtau trwają dalej.

# Przegląd polityczny.

### Proces o zamordowanie następcy tronu.

Dnia 13 b. m. rozpoczął się w Sarajewie proces przeciw mordercom arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki, Principowi i Cabrinowiczowi, oraz 23 Serbom, współwinnym zdrady stanu i zbrodni. Obaj główni oskarżeni zeznali, że do zbrodni namówiono ich w Belgradzie, że tam nauczono ich nienawidzieć Austryi. Princip zeznał, że nie miał zamiaru mordować żony następcy tronu i że zabił ją tylko przypadkiem. Rozprawa potrwa 10 dni.

### Śmierć króla Karola rumuńskiego.

Dnia 10 b. m. zmarł w Bukareszcie król Karol, przeżywszy lat 75, z czego 48 na tronie. Był to największy polityk na Bałkanie. Z rodu Hohenzollern, ale katolik, został w roku 1866 wybrany królem Rumunii przez powszechne głosowanie. Pierwsze lata panowania były dlań przykre. Król stał wiernie po stronie trójprzymierza, ludność skłaniała się ku Francyi i Rosyi. Gdy jednak Rumunia pomogła Rosyi zwyciężyć Turcyę w r. 1878, a Rosya za to zabrała Rumunii Bessarabię, obudziła się nienawiść Rumunów do Rosyi. Król i naród szli odtąd jedną drogą.

Król Karol podniósł Rumunię pod każdym wzglę-

dem, a w ostatnich latach zrobił z niej pierwszorzędne państwo, najpoważniejsze na Bałkanie.

W testamencie zapisał 12 milionów na cele dobroczynne, a wdowie po 400.000 rocznie.

Nowym królem Rumunii, został bratanek zmarłego, Ferdynand, człowiek przeszło 50-letni. Król Karol pozostawił mu w testamencie hasło: „Wszystko dla kraju, nic dla siebie". Nowy król pójdzie drogą, utartą przez Karola I i w polityce.

---

# Co słychać w Królestwie.

Na Królestwo Polskie zwróconą jest dzisiaj uwaga całego świata. Tam rozegra się walna bitwa między sprzymierzonemi armiami austryacką i niemiecką a rosyjską, tam rozstrzygną się losy Rosyi ostatecznie. Od tej bitwy zależeć będzie i los nasz, los Polski. Te dwanaście milionów naszych braci, jęczące pod knutem moskiewskim, przeżywają obecnie nietylko wszystkie okropności wojny, ale i wszystkie męki oczekiwania tego, co przyszłość w sobie kryje, co przyniesie tym milionom jutro pod względem narodowym. W krótkich więc bodaj słowach podamy Wam, kochani Bracia Chłopi, nastroje i wypadki ostatnie w Królestwie, abyście wiedzieli, co się tam, u naszych braci dzieje. Wiadomości te otrzymaliśmy od pewnej osoby, która w ubiegłym tygodniu zdołała się przedrzeć z Warszawy do Krakowa.

## W Warszawie.

Ludność Warszawy — mówiła ta osoba — zaczyna już odczuwać wojnę. W ubiegłym tygodniu słyszano tam już huk dział niemieckich i austryackich, grzmiących pod Grójcem. Kilkakrotnie nad miastem unosiły się samoloty i balony niemieckie. Są to dla Warszawiaków najwymowniejsze dowody, że wszystko to, co dzienniki polskie muszą pisać o »zwycięstwach« rosyjskich na całej linii, jest poprostu kłamstwem. Większość mieszkańców w cichości wyczekuje armii austryackiej i niemieckiej, bo z wejściem tych armii w mury Warszawy skończy się lęk i niepewność.

Do niedawna był wśród ludności polskiej dość silny prąd przeciwniemiecki. Ludzie bali się Prusaków. Niektórym zawrócił w głowie manifest wielkiego księcia Mikołaja, obiecujący połączenie wszystkich ziem polskich w jedną całość. Niezadługo jednak przekonano się, co znaczą carskie obiecanki. Pisma polskie przyniosły urzędowe wiadomości o agitacyi prawosławnej w Galicyi, o zamiarach rządu co do tego kraju, zasadzających się na zupełnem wytępieniu polskości w Galicyi wschodniej — to otworzyło oczy łatwowiernym. Chciano urządzić składkę na »polski Czerwony Krzyż« — zakazano. Chciano na dworcu kolei umieścić napis polski — zakazano. Aresztowano, a nawet stracono masę najniewinniejszych ludzi, poaresztowano dziennikarzy i literatów, wreszcie Polacy przekonali się, że są wszyscy pod surową kontrolą policyi. Kto jeszcze mimo wszystkie cięgi poprzednie, łudził się dobremi chęciami Rosyi, ten otrzeźwiał wobec widomych dowodów, jak wygląda »braterska serdeczność« moskiewska.

Moskale, nie zmieniwszy zupełnie swego postępowania wobec Polaków, rządząc dalej knutem i nahajką, radziby jednak widzieli, gdyby Polacy stanęli po ich stronie. Bądź co bądź stanowisko 12 milionów ludzi w wojnie odegra pewną i to dość znaczną rolę. Więc z azyatycką obłudą pochlebiają teraz Polakom, rozszerzają manifest wielkiego księcia Mikołaja, w teatrach obok hymnu rosyjskiego każą grać »Jeszcze Polska nie zginęła«, dziennikom każą pisać o wielkich zwycięstwach moskiewskich i t. d. To niewiele pomaga. Polacy widzą, co się dzieje. Więc ochrana warszawska, mająca na sumieniu tylu najlepszych synów Polski, których zakuła w kajdany i zesłała w sybirskie lochy, zaczęła puszczać w świat jednodniówki, pisemka polskie o różnych patryotycznych tytułach, jak np. »Duch Polski«, »Radość Polaków«, «Jeszcze Polska nie zginęła« i t. d. Piszą tam, jak to Rosya podjęła walkę o »wyzwolenie« Polski i tym podobne bzdurstwa, na które się nikt nie da złapać. Ba, ochrana, jak już wiecie, zorganizowała także »legion«, czyli mówiąc właściwie, hordę z wyrzutków społecznych, mającą walczyć w obronie Rosyi. Ta horda składa się ze samych kryminalników. Naród się do niej nie przyznaje, ale rad jest z jej utworzenia, bo w ten sposób Warszawa uwolniła się od — rzezimieszków i złodziei.

W mieście szerzy się najstraszniejsza nędza. Z górą 60.000 ludzi jest bez pracy. Ponadto brak artykułów żywności, brak cukru, soli, brak węgla, którego cetnar kosztuje 7 kor. Funt cukru kosztuje 3 korony. Skutkiem tego wśród szerokich warstw ogółu panuje wrzenie i nastrój rewolucyjny. Gdyby wojna trwała dłużej, a Warszawy nie zajęły wojska Austryi i Niemiec, to z pewnością wybuchnie rewolucya, dziś jeszcze tłumiona tem, że Warszawa wprost jest jakby przykryta wojskiem. W mieście funkcyonują sądy doraźne. W restauracyach nie wolno rozmawiać cicho, tylko tak, by słowa słyszano przy najbliższym stoliku. W ten sposób chronią się Moskale przed wybuchem rewolucyi.

Na ulicach ludzi nie wielu. Wódki nigdzie nie sprzedają. Wieczorami w mieście panuje ciemność.

Co jakiś czas pojawiają się nad miastem samoloty niemieckie, które rzucają proklamacye. Policya zabroniła przechowywać u siebie znalezione odezwy i po znalezieniu poleciła je natychmiast oddawać najbliższemu policyantowi. Jeden z aeroplanów rzucił kilka bomb na miasto. Jedna z nich padła na dworzec kolejowy, zabijając przechodzącego oficera, co wywołało chwilową panikę. Kilkakrotnie nocą pojawiły się nad miastem balony Zeppelina, obserwowane z okien przez mieszkańców. Mimo, że oświetlano je reflektorami, próby zestrzelenia ich nie powiodły się

Na wypadek zbliżenia się nieprzyjaciela miasto ma być bronione i roboty fortyfikacyjne pro-

wadzi się gorączkowo. Osobom, niezajętym przy sypaniu szańców, tak cywilnym, jak i wojskowym, nie wolno zbliżać się do fortyfikacyj, gdyż straże mają nakaz użycia broni. W każdym człowieku władze rosyjskie widzą dzisiaj szpiega, stąd liczne aresztowania i egzekucye.

Grozi jednak Warszawie i tym guberniom Królestwa, których jeszcze nie zajęły wojska sprzymierzone, poważne niebezpieczeństwo. Mianowicie wobec okropnych strat, poniesionych przez Moskali w wojnie, ma być zarządzony pobór rekruta bezwzględny. Znaczy to, że będą brać wszystkich popisowych. Naturalnie dokonany on będzie tylko o tyle, o ile Warszawa jeszcze będzie w ręku Moskali czas dłuższy, na co się zgoła nie zanosi.

## W Lublinie i w Pabianicach.

W Lublinie Moskale, chcąc widocznie pokazać Polakom, jak wygląda rosyjska miłość, zawiesili wszystkie pisma polskie. W Pabianicach, które przez jakiś czas z początkiem września były zajęte przez Niemców, Moskale po powrocie nałożyli na ludność kontrybucyę w kwocie 50.000 rubli i wzięli zakładników za to, że ludność ta zachowywała się spokojnie wobec wojsk niemieckich. Obecnie w Pabianicach już, zdaje się, Moskali znowu niema.

# Jak Moskale hulali w Dębicy i w Mielcu.

Jedna z wiarygodnych osób, które przybyły we środę z Dębicy, opowiadała w Krakowie w ten sposób o pobycie Moskali w Dębicy:

Rosyanie przybyli tam 23 września w sile około 10.000 ludzi. Było w tem 4.000 kozaków, 6.000 piechurów i jedna baterya polowych armat. Komendantem tej kolumny był generał Mieroszewskij, prawdopodobnie zmoskwiczony Polak, gdyż mówił dobrze po polsku. Zamieszkał on w domu najmowanym przez profesora gimn. Kalitowskiego. W braku węgla spalono w tem mieszkaniu wszystkie meble, podobnie jak w innych domach. Miasteczko całe dosłownie jest zrabowane i zanieczyszczone w sposób zwierzęcy. W wielu prywatnych domach stały konie kozackie. Urządzenia mieszkań popalono i poniszczono, bieliznę, pościel, garderobę i srebro stołowe zrabowano, szkło i porcelanę wytłuczono. Wszystkie sklepy prawie złupiono, a towary częściowo zabrane zostały przez kozaków i piechurów, częściowo sprzedane za bezcen (worek mąki sprzedawano po 4 korony, parę nowych butów po koronie).

Wojsko rosyjskie plądrowało wszędzie, nawet po piwnicach i strychach, dobywając się nawet do przedmiotów, zamurowanych cegłą i cementem w piwnicach. Wiele rzeczy powyrzucali żołnierze rosyjscy ze strychów i mieszkań na ulicę. Studnie zapełnili nawozem i padliną końską tak, że nie było po ich ucieczce ani jednej studni w mieście do użycia.

Zrabowano doszczętnie plebanię, a miejscowy prałat, poważny wiekiem, ks. Eugeniusz Wolski, narażony był ze strony rosyjskiej na straszne upokorzenie. Żołnierze bili go bez powodu nahajkami, chociaż wszystko, co miał do jedzenia i picia, oddał zgłodniałym Moskalom. Dalej zrabowano mieszkanie dyr. gimn. p. Szydłowskiego, prof. Müllera i innych obywateli. Wszędzie zniszczono meble, pozabierano naczynia kuchenne, wytłuczono szkło i porcelanę, fortepiany rąbano siekierami i palono niemi w piecu, a wszystko zanieczyszczano kałem. Pokoje, w których spali żołnierze, były zanieczyszczone gorzej, niż stajnie lub obory.

Ludność miejscowa i okoliczna przy sposobności dawała odwet najeźdźcom. Kilkunastu plądrujących luzem kozaków doraźnie powieszono

W poniedziałek 5 b. m. około godziny 11 przed południem wpadł do miasta na spienionym koniu kuryer ze sztafetą od strony Czarnej. W kilka minut później dowodzący generał dał znak strzałem z rewolweru, a w kwadrans potem cała załoga uszła, skąd przyszła, mianowicie w stronę Mielca. Ludność odetchnęła, gdy najeźdcy uciekli z miasta. Zostało po nich także 60 trupów końskich, które musiano zagrzebać.

Według nadchodzących wiadomości, sytuacya w Mielcu była jeszcze gorsza. Podobno tak w samem mieście, jak i w okolicy, rozbestwiona tłuszcza żołnierska popełniała gwałty na bezbronnych kobietach. To samo miało się dziać także w Czarnej.

# Ważna sprawa.

**Do dzisiejszego numeru „Piasta“ dołączamy czeki dla tych Czytelników, którzy dotąd nie zapłacili prenumeraty. O ile w ciągu najbliższych dni Czytelnicy ci, jakoteż ci, którzy już dawniej czeki dostali, prenumeraty nam nie nadeślą, wstrzymamy im bezwarunkowo dalszą wysyłkę „Piasta“.**

**Wszystkich Czytelników, którzy przyrzekli nam, iż prenumeratę zapłacą, prosimy, aby dotrzymali słowa, bo w przeciwnym razie najbliższego numeru już nie dostaną.**

**Bracia Chłopi! „Piast“ jest Waszem pismem. Postarajcie się, aby nie tylko mógł nadal wychodzić, ale, by mógł być coraz większy i lepszy!**

# Tam, gdzie grzmią armaty...

## Obrazki wojenne z pól bitw.

### Zapomniany...

Jeden z żołnierzy, który brał udział w bitwie pod Komarowem, opowiadał:

„Patrol, do którego należałem, otrzymał rozkaz zbadania, czy w okolicy niema nieprzyjaciela. Po marszu dwugodzinnym, nagle na nasz mały oddziałek posypał się grad kul. Jeden z żołnierzy chwycił się nagle za pierś, zachwiał się i runął na ziemię. Nie było chwili do stracenia; nie mogliśmy dłużej narażać się na pociski, głównem bowiem zadaniem naszem było dostarczyć jak najszybciej wiadomości, gdzie znajduje się nieprzyjaciel. Początkowo podpieraliśmy rannego, usiłującego iść dalej, ale wszelkie wysiłki okazały się daremne. Ułożyliśmy go więc w pobliskich zaroślach, a jeden z towarzyszy szukać zaczął rany na jego piersiach. Nie można było szepnąć słowa, ni zapalić światła. Najlżejsza nieostrożność każdej chwili zdradzić mogła naszą kryjówkę. Lewa ręka rannego była bezwładna i sztywna, prawa natomiast rozpalona gorączką, twarz blada, oczy przymknięte, oddech nierówny, urywany.

— Mam — szepnął szukający — gdzieś tutaj będzie zapewne rana.

Odsłonił kołnierz, i w tej chwili z ramienia leżącego pociekła na murawę struga krwi. Zrobiliśmy w tej chwili z podartej koszuli prowizoryczne bandaże. Udało się je mimo ciemności nałożyć tak szczęśliwie, iż krwotok ustał. Jeden z żołnierzy okrył następnie rannego własnym płaszczem i próbował podnieść, jednak bezskutecznie. Trzeba było nieszczęśliwego zostawić, ale tak, by nieprzyjaciel nie mógł go odnaleść.

Zebraliśmy naprędce pęk gałęzi i wkrótce ranny przykryty był tak dokładnie gałęziami, iż może nawet pies gończy nie wytropiłby, iż pod tym stosem leży człowiek. Położono tuż obok flaszkę z wodą i kawał suchara. Upewniwszy się, że ranny czuje się dobrze, ruszyliśmy w drogę powrotną.

— Za cztery godziny przyjdziemy wszyscy po ciebie — rzekł mu jeden z nas na pożegnanie.

By odszukać potem miejsce ukrycia naszego towarzysza, połamaliśmy bochenek chleba na drobne odłamki i rozrzucaliśmy je po drodze. Lepszy taki ślad, niż żaden.

Wracaliśmy pospiesznie. Mieliśmy trudne zadanie: trzeba było odnieść wiadomość i ratować rannego: nowy upływ krwi mógł się skończyć dlań śmiercią. Ujrzeliśmy już zdala ognie obozu, gdy wtem odezwała się pobudka do wymarszu. Patrol nasz zaczął biedz i dopadał już pierwszych biwaków, kiedy nagle ruszyła kolumna wojska — we wręcz przeciwnym kierunku.

Złożyliśmy raport o rannym, lecz przyszedł rozkaz wymarszu dalej na północ: bitwa pod Komarowem zacząć się miała każdej chwili.

Za żadną cenę nie chcieliśmy dopuścić, aby nasz nieszczęśliwy ranny, tam w pastce, pod stosem gałęzi i chrustu, zginął powolną śmiercią, bez nikogo w pobliżu, śmiercią gorszą niż u boku towarzyszy na placu boju. Biegaliśmy zatem od lekarza do sanitaryusza z błaganiem o pomoc dla opuszczonego. Wszyscy usprawiedliwiali się, okazywali współczucie, lecz zaradzić nic nie mogli. Rozkazu marszu w przeciwnym kierunku żadna siła zmienić nie zdoła.

Maszerując z mym batalionem, nie mogłem oprzeć się przygnębiającej wizyi. Oto noc zapada. Czyni się coraz ciemniej. Gasną ostatnie odblaski dnia. Zrywa się ostry wicher. Nasz ranny może w tej chwili oprzytomniał. Może ręką zdrową odsuwa zwolna pokrywające go gałęzie, unosi się i patrzy naokół. Pragnienie go męczy. Słabym głosem woła towarzyszy. Odpowiada mu tylko szum gałęzi w krzakach, jakieś głosy z odległych pól. A może gorączka przywołała mu przed oczy obrazy z domu rodzinnego i postacie tych najbliższych, przy których zostało jego serce.

Zapomniany...

### Bohaterski Staszek.

Po zwycięskiej dla nas bitwie — opowiadał pewien kapitan, który walczył w Lubelskiem — szukaliśmy w nocy rannych na pobojowisku. Gdy nam się zdawało, że już wszystkich rannych zabraliśmy z pobojowiska, oficer sanitarny wysłał jeszcze na kontrolne poszukiwanie swojego psa, bardzo roztropne zwierzę. Pies powracał kilka razy, nie dając oznak, każących się domyślać, że znalazł jakiegoś rannego. Mimo to oficer wysłał go jeszcze raz na pobojowisko. Pies, powróciwszy, zaczął skomleć i szczekać.

Oficer wiedział, że pies odkrył coś. Poszedł tedy na pobojowisko za psem, który tak się spieszył, że pan ledwie mógł za nim podążyć. Noc była tak ciemna, że w najbliższej odległości nic nie można było widzieć. Nagle posłyszał oficer jęki i wołania, pochodzące z piersi dziecka. Podbiegł w kierunku, z którego dochodził głos, i stanął nad brzegiem potoku, gdzie dojrzał na ziemi jakieś ciemne ciało.

Pochylił się i spostrzegł małego chłopca, który, na pół nieprzytomny, leżał w kałuży krwi, jęcząc nieustannie. Chłopiec drżał z zimna i wilgoci. Oficer zdjął płaszcz, owinął weń chłopaka i wziąwszy go na ręce, poszedł do taboru sanitarnego. Chłopiec, złożony na wozie, leżał nieprzytomny.

Wozy ruszyły w stronę lazaretu polowego. Po jednogodzinnej jeździe przybył tabor sanitarny do wsi i zajechał do gospody. Z domu wyszedł żołnierz, który, ujrzawszy wozy, zawiadomił o tem komendanta, lekarza sztabowego. Komendant lazaretu przybył natychmiast, kazał posilić rannych, poczem wezwał do roboty lekarzy, którzy wypoczywali po całodziennej pracy.

W dwóch pokojach urządzono miejsca operacyjne. W jednym z nich opatrywano lekko rannych, w drugim ciężko rannych. Jednym z pierwszych był ów chłopak, którego położono na stole operacyjnym. Mógł liczyć 10 lat życia i był bardzo ładny. Leżał ciągle nieprzytomny, zdawało się, że za chwilę uleci z niego życie. Uboga odzież jego była przepojona krwią. Wielka rana w brzuchu krwawiła. Był to postrzał w brzuch, tak silny, że wnętrzności wyszły na wierzch.

Lekarze wykonali natychmiast ciężką operacyę. Była nadzieja uratowania chłopca. Chory usnął głęboko, oddychał spokojnie, a twarz jego straciła poprzedni wyraz bólu i strachu. Po chwili obudził się. Czarne oczy jego rozglądały się dokoła. Gdy przyszedł zupełnie do przytomności, przesłuchano go.

Z opowiadania jego, równie jak z opowiadań żołnierzy, okazały się następujące szczegóły:

Chłopak opowiadał, że jest Polakiem i nazywa się Staszek. Rodziców nie zna, słyszał tylko, że znajdują się w Ameryce, dokąd wywędrowali dla zarobku. Chował się u babki, która zresztą nie wiele troszczyła się o niego.

Gdy żołnierze przybyli do wsi, Staszek zaznajomił się z nimi i czynił im rozmaite przysługi. Później ruszył z nimi w pole. Gdy leżeli w rowach i strzelali, chłopak leżał w pobliżu i z podziwieniem przyglądał się bitwie. Nagle jeden z żołnierzy skinął na niego. Chłopak przybiegł do niego, a żołnierz poprosił go o wodę. Chłopak pobiegł do potoku i wrócił z flaszką polową, pełną wody. Wtedy jeden żołnierz po drugim prosił o wodę, a chłopak ciągle biegał do potoku.

Nie obawiał się ognia działowego, ani karabinowego. Ciągle biegał od linii tyralierów do potoku i z powrotem. Nagle uczuł nad potokiem jakby uderzenie, po którem padł na ziemię. Co się dalej działo, nie wiedział.

Teraz leżał w izbie na słomie i wesoło rozglądał się naokoło. Jakiś piesek wbiegł do izby. Chłopak zabrał go do siebie i odtąd obaj nie rozłączali się. Gdy lekarz odchodził, chłopak zawołał trwożnie:

— Ale mnie stąd nie wypędzicie.

— Nie — odparł lekarz. — Zostaniesz u nas. Damy ci konia i pałasz.

— Gniadego — zawołał chłopak, a oczy jego błyszczały.

Lekarze adoptowali chłopca i złożyli dosyć znaczną kwotę, która umożliwi chłopcu rozpoczęcie nauki. Lekarze oświadczyli, że i później będą się chłopcem opiekowali.

## Jak się biją nasze chłopy.

Szereg odznaczeń za waleczność, otrzymanych przez naszych żołnierzy, dowodzi najlepiej, jak się biją nasze chłopy. Przytoczymy tu kilka dzielnych czynów, jakich dokonali nasi:

Żołnierze 13 pułku dragonów Kubieniak i Wendlik otrzymali rozkaz doręczenia ważnej depeszy.

Po drodze zaatakowało ich 15 kozaków. Koń Kubieniaka padł ze zmęczenia. Kubieniak oddał depeszę towarzyszowi, by doręczył ją, gdzie należy, a sam przez czas do jego powrotu walczył z kozakami, by ich powstrzymać od pościgu za Wendlikiem. Gdy Wendlik powrócił, obydwaj powrócili do swego pułku. Kubieniak otrzymał srebrny medal za waleczność.

Szczególną przygodę miał patrol dragonów rezerwy, któremu powierzono zawieść ważną wiadomość o ruchu wojsk nieprzyjacielskich komendantowi dywizyi. Patrol ten, składający się z trzech dragonów: Franciszka Ihera, Antoniego Gruszera i Władysława Nowotnego, został otoczony przez kozaków. Przebił się wprawdzie przez ich linię, ale natrafił na bagno, w którem konie po brzuch się zanurzyły. Kozacy otoczyli bagno dookoła. Dragoni z wysiłkiem wydobyli się z moczarn i schronili się w trzcinie przy brzegu. Kozacy czekali długo napróżno. Wkońcu podjęli zrekognoskowanie, nie odnaleźli jednak dragonów. Niebawem patrol spełnił swą czynność i dostarczył sztafetę naczelnikowi dywizyi. Wszyscy trzej żołnierze odznaczeni zostali medalem srebrnym za waleczność.

Jan Żurek, trębacz batalionu 18 pułku piechoty, gdy podczas bitwy oddział, w którym walczył, znalazł się przypadkowo bez komendanta, objął natychmiast komendę na własną odpowiedzialność i zdobył nieprzyjacielską pozycyę. Żurek otrzymał srebrny medal I klasy za waleczność.

Przy naprawianiu przewodu telegraficznego między Tomaszowem a Tarnawatką, plutonowy taborów wojskowych Franciszek Miller i kapral Wojciech Kampa, przechodząc przez las, natrafili na rosyjską artyleryę, która obsypała ich gradem szrapneli. Nie dbając o to, posunęli się dalej naprzód o tysiąc metrów od własnej linii tyralierskiej, tak, że wystawieni byli na ogień krzyżowy własnej armii i nieprzyjacielskiej. Z zimną krwią ukończyli powierzone sobie czynności. W nagrodę otrzymali srebrne medale za waleczność.

## Dzielne chłopaki z 56 pułku.

Na polach bitw z Moskalami odznaczył się dzielnością także 56 pułk piechoty. Tak n. p. w pewnej miejscowości zaczęli nasi wypierać Moskali ku rzece. Co chwila przychodziło do utarczek, w czasie których kilkunastu żołnierzy z 56 pułku dotarło do bateryi moskiewskich armat. Do całej bateryi! Tam dzielne chłopaki pokazały, co umieją! wykłuli załogę i byliby zabrali armaty, lecz wiadomo, było, że o tej a o tej godzinie wszystkie wojska mają znajdować się w drodze ku pewnemu punktowi. Trzeba było odejść, nie zabrawszy armat. Dzielni chłopcy mieli kwaśne miny. Popsuli przynajmniej zamki u dział i przyrządy do celowania. Zabraliby i armaty, nawet za cenę małego opóźnienia, lecz jaszczyki rosyjskie uciekły, więc koni nie było.

## Jak się biją chłopcy z 20 pułku.

Jeden z oficerów austryackich w ten sposób opisuje jednę z walk z Moskalami, w której się odznaczyli nasi żołnierze ze sandeckiego pułku:

„Noc była księżycowa, przepyszna. Wiedzieliśmy, że trzykrotna salwa jednej bateryi będzie hasłem do rozpoczęcia ataku. Zagrzmiało. Artylerya stała za nami, sznury piechoty wyciągnęły się z frontu, przed nami był las, a w nim piechota nieprzyjacielska. Zaczęła się strzelanina, ale nie trwała długo. Nagle karabiny ucichły. Sygnały trąbek: „Atak!“ Potem: hurra! Okrzyk zagrzmiał, ale zaczął się oddalać tak szybko, że w ciszy nocnej, ledwie przerywanej dalekimi wystrzałami, trzeba było dobrze nadstawiać ucha, aby je łowić. Tak szybko szła nasza piechota do ataku!

Jeden oddział był wysłany do obejścia nieprzyjaciela. Natknął się na baterę nieprzyjacielską, byłby ją zabrał, ale noc sprzyjała Rosyanom; w panicznym pośpiechu zdołali uciec przed bagnetami.

Tak minęła noc. Atak udał się zupełnie, oczekiwaliśmy powrotu oddziału, który miał okrążyć wroga Była mgła przed świtem, kładąca się powoli, horyzont odsłaniał się coraz dokładniej. Co to takiego? Napół skryta w tumanie ukazuje się silna kolumna rosyjska. Maszeruje szybko, raczej biegnie i to w naszym kie-

runku. Wyglądamy... Nie, to nie omyłka. Rosyanie idą ku nam spiesznem tempem.

Ale pospiech to podejrzany. Po chwili przekonujemy się, że marsz odbywa się w bardzo szczególnym porządku: jeden żołnierz z karabinem, dziesięciu bez karabinów. Teraz już jasne: batalion naszych i nowotarskiego pułku tak skutecznie nastąpił na Rosyan, że wpędził ich na nasze stanowiska. Naszych żołnierzy było 800, samych jeńców zabraliśmy tysiąc z górą. Na trzy, czy cztery bataliony nasze, była w bitwie cała brygada rosyjska. Przewaga liczby nie pomogła. Tej nocy odznaczył się 20, sandecki pułk piechoty. Dzielni to żołnierze!"

## Niemasz pana nad ułana!

Ułani nasi pokazali w wojnie z Moskalem, że zasłużyli, aby o nich śpiewano: „Niemasz pana nad ułana!" Nietylko bić się umieją paradnie, ale spryciarze z nich tacy, że aż się dusza raduje, gdy się słyszy, co oni dokazują. Pewien oficer w ten sposób opisuje jeden z dzielnych czynów ułańskich:

„Nasz patrol ułański został wysłany za pewne miasteczko i natknął się na szwadron Moskali. Naszych, jak zwykle w patroli, było kilkunastu tylko, trudno więc było rzucić się na kilkakroć większe siły wroga. Więc patrol się cofnął i pędzi przez rynek w wąską uliczkę. Wtem plutonowemu, który dowodził patrolem, przebiega przez głowę myśl błyskawiczna:

Uliczka wąska... tutaj ich zatrzymamy.

Nie namyślając się wiele, komenderuje:

— Zsiadać! Karabiny w rękę!

Dziesięciu ułanów zdążyło zsiąść z koni, a Rosyanie pędzą już przez rynek, rotmistrz na czele. Plutonowy strzałem z pistoletu zsadza rotmistrza z konia, ułani zaczynają tak prażyć, że szwadron cofa się w nieładzie. Szwadron ma stukilkudziesięciu ludzi, pluton kilkunastu. Przytomność jednego człowieka, dobre ocenienie sytuacyi, szybkie zoryentowanie, inteligencya żołnierska — te czynniki zadecydowały. Przejeżdżałem na drugi dzień przez miasteczko, widziałem rynek i uliczkę: pomysł był istotnie wyborny, a że nasunął się w spiesznym odwrocie, z nieprzyjacielem na karku, to dowód brawury i zimnej krwi zupełnie niezwykły.

## Tyrolczyk, krowa i kozacy.

Pewien oddział strzelców tyrolskich posiada krowę. Oddano ją pod opiekę rezerwisty, który w górach tyrolskich był pasterzem. Pewnego dnia zginęła krowa, zginął także pasterz. Właściwie zaginęli oboje. Oddział huzarów ruszał na wywiad w stronę rosyjskich straży przednich i porucznik Tyrolczyków poprosił porucznika huzarów, ażeby pasterza, o ile go ujrzy, odesłał do oddziału.

Huzarzy po kwadransie jazdy odkryli na skraju lasu krowę. Obok siedział pasterz-rezerwista i palił fajkę. Krowa zbiegła i pasterz, zmęczywszy się pościgiem, wypoczywał. Porucznik huzarów widział przez szkła pasterza i krowę. Nagle sześciu kozaków jedzie prosto do krowy. Huzarzy nie mogą pospieszyć na odsiecz Tyrolczykowi, mają bowiem przed sobą głęboki i stromy parów.

Tyrolczyk, ukryty za drzewami, strzela. — Dwa konie padają, reszta galopem ucieka w odwrotnym kierunku. Tyrolczyk siada na ziemi i pali znowu fajkę. Huzarzy, objechawszy parów, zbliżają się. Ale tymczasem nadjeżdża cała sotnia kozaków. Tyrolczyk chowa fajkę, cofa się do lasu i z poza drzew daje pięć strzałów, jeden po drugim. Pada pięć koni. Krótka pauza i znowu strzały. Znowu pada kilka koni. Znowu krótka pauza i znowu celne strzały. Kozacy, sądząc, że w lesie ukrywa się oddział piechoty, cofają się czemprędzej.

Wreszcie huzarzy nadjechali do Tyrolczyka. „Stary — rzekł oficer do Tyrolczyka — uciekajcie do swojego oddziału, bo zaraz zaczną grać działa". Na to odparł Tyrolczyk: „Kiedy przez tę głupią strzelaninę znowu uciekła krowa. Muszę ją najpierw pochwycić". I pobiegł za krową, zamiast ratować swoją skórę.

## Tędy przechodził Princip...

Najzaciętsze walki w Serbii toczyły się nad rzeką Driną, odgraniczającą Serbię od Bośni. Tamtędy musiał się przedrzeć ze Serbii do Bośni morderca arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, które to morderstwo było jedną z przyczyn wybuchu europejskiej wojny. Jeden z oficerów chorwackich w ten sposób opisuje swoje wrażenia z nad Driny:

„Rozłożyliśmy się taborem na małem wzniesieniu, pogasiwszy dla bezpieczeństwa wszelkie światła. Nie mogę spać. Oczy i myśli zwróciły się ku wschodowi, kędy czerniał zarys nieprzyjacielskiego lasu i srebrzyła się złośliwa Drina. Tędy przeszedł niedawno Princip z towarzyszami. Z pewnością księżyca wówczas nie było, a w powietrzu panowała śmierć. I wtedy noce były ciche, jeno lasy i wybrzeża pustką stały głuchą. Jeno pasterz miłosną pieśń wygrywał swej pasterce. Fujarka śpiewała, a stada pasły się na zroszonej trawie... A dziś? I dziś cicho jest i spokojnie, lecz lasy, wzgórza i brzegi po obu stronach pełne są „nieznanych", co gorączkowo wyczekują „nieznanego". Śmierć wówczas — śmierć i dzisiaj. Nad tą ziemią nieszczęsną przekleństwo jeszcze nie odpokutowane. Kto je odpokutuje? — Ach, ludzie, ludzie!..."

## Walki w Serbii.

Jeden z żołnierzy, walczących w Serbii, w ten sposób opisuje owe walki:

„Walki takie, jakieśmy tutaj prowadzili, kosztują wiele. Trzeba brać każdy kamień, każde drzewo z osobna, nie mówiąc już o wzgórzach. Ale musimy pocieszyć się tem, że po tamtej stronie u Serbów, jeszcze gorzej. Gdyby można wierzyć schwytanym do niewoli żołnierzom serbskim, trzebaby przypuścić, że dotychczas mają w tej wojnie większe straty, niż w obu poprzednich razem. A kto nasze wzgórza widział po walce, ten dowiedział się, co to znaczy lęk. — W rowach strzeleckich leżeli Serbowie, jak sardynki w puszcze, jeden na drugim. Poginęli w tej samej pozycyi, jaką zajęli do strzelania. Granaty nasze, te z haubic 10-centymetrowych, działały straszliwie. Cała wyżyna jest jednym wielkim grobem. Oderwane głowy, podruzgotane czaszki, pokaleczone ciała, leżały między trupami, które padły pod ogniem szrapneli i karabinów maszynowych. Pionierzy nasi pracowali przez trzy dni, nim pochowali wszystkie trupy."

## Z doliny śmierci i łez...

Pod Łożnicą w Serbii stoczyły wojska nasze szereg niesłychanie zaciętych bitw ze Serbami. Jakie

te były bitwy, o tem pojęcie da list, który nadesłał nam jeden z naszych żołnierzy z 20 pułku:

Nie można sobie przedstawić — pisze on — jak okropna była ta bitwa. Brałem już udział w kilku, ale żadna nie była tak wstrząsająca. Pierwsze skrzypce grała nasza artylerya. Niepodobna opisać tej straszliwej burzy strzałów i grzmotów, jaka rozpętała się nad okolicami Loźnicy. Krew mi stygła w żyłach, chwilami mi się zdawało, żem utracił zmysły i nie mogłem myśleć o niczem innem, jak tylko o tem, kiedy będzie koniec tego piekła. Jak szerszenie brzęczały koło mnie kule, z groźnym świstem przelatywały szrapnele. Jeżeli z początku jeszcze serce tęskni, myśli błąkają się koło domu i rodziny, to w tym piekielnym ogniu wszystko niknie dla człowieka i opanowuje go jedno tylko żądanie: bić, robić wszystko, co można, aby przepędzić, zwyciężyć nieprzyjaciela, razem z jego karabinami, działami i mitraliezami.

Serbowie bili się wściekle. Wytężali wszystkie siły, aby nas odeprzeć. Na lewem skrzydle udało się nam w gwałtownym ataku zdobyć ich pozycye, na prawem jednak, gdzie mieli stanowisko doskonale bronione, przez długi czas wysiłki nasze szły na marne. Dzień i noc trwały tam nasze szturmy na wroga. Straszny był obraz pola bitwy. Na wszystkie strony przeszywały ciemności nocy ogniste pociski, ku czarnemu niebu wzbijały się ogromne języki ogniste z płonących domów, na dachach z ogromnym trzaskiem pękały i waliły się dębowe belki. A po tej dziko oświetlonej przestrzeni przeciągały, jak gromady cieni, ciemne szeregi zdążających ku linii bojowej rezerw, szły poczty rannych, przelatywały hufce napół oszalałych koni. A do tego ta straszliwa muzyka bitwy! Grom za gromem, wybuch za wybuchem, strzał za strzałem, ogłuszający świst, huk, krzyk żołnierzy, pędzących do szturmu, sygnały trąbek, jęk rannych, którzy padali koło mnie — obrazy iście z doliny śmierci i łez.

Na to wszystko lunął jeszcze deszcz — i tak trwało całą noc. W rozszalałej orgii tego boju jużem i zapomniał zupełnie, o co on się toczy i dopiero nad ranem, gdy grzmot dział zaczął się oddalać, przypomniałem sobie, że tu idzie o Loźnicę. Za godzinę wkraczaliśmy już w ulice tego serbskiego miasta...

# KRONIKA.

**Listę poległych i rannych na wojnie żołnierzy polskich** drukujemy dzisiaj **na stronach od 16 do 23.** Dalszy wykaz zamieścimy w następnym numerze. W ten sposób wszyscy dowiedzą się bodaj trochę o losach swoich najbliższych.

**Zwracamy uwagę naszych Czytelników** na ogłoszenie Ludowego Tow. wzajemnych ubezpieczeń „Wisła“ **na stronie 24.**

**Należytość za świadczenia wojskowe.** Należy pamiętać, że według rozporządzenia komendy armii, **za każde dostarczone wojsku świadczenie** (żywność, zwierzęta, podwody i inne rzeczy) **należy się wynagrodzenie w gotówce lub pisemne poświadczenie.** Gdyby wzbraniano się zapłacić lub wydać poświadczenia, należy przekonać się, do jakiego oddziału wojska ci żołnierze należą, jak są umundurowani, jaką mają szarżę, jakim językiem mówią, skąd przyszli i w którą stronę odeszli. Te daty, jako też czas i miejsce przekroczenia, imię i nazwisko poszkodowanego, jego adres dokładny i spis zabranych rzeczy, należy o ile możności na piśmie podać natychmiast najbliższemu posterunkowi żandarmeryi, lub najbliższej komendzie wojskowej, albo starostwu. Władze te prześlą natychmiast te doniesienia c. i k. sądowi polowemu, który postępować będzie w tych sprawach z największą surowością.

**Po odparciu Moskali.** Dzięki odparciu Moskali, rozpoczęły władze rządowe napowrót urzędowanie w Jaśle, Pilźnie, Dąbrowej, Mielcu, Ropczycach, Krośnie, Sanoku i Lisku. W tych dniach zaczną też urzędowanie starostwa w Tarnobrzegu, Kolbuszowej i Nisku. Równocześnie rozpoczną urzędowanie Rady powiatowe, które powinny zająć się odrazu gruntownem zbadaniem szkód, wyrządzonych przez wojnę w powiatach i zebrać materyał, aby posłowie nasi mogli od rządu wydobyć odpowiednie fundusze na poprawę doli mieszkańcow i odbudowę zniszczonych wsi.

W ubiegłym tygodniu zaczęły też już kursować pociągi z Tarnowa do Orłowa i z Nowego Sącza do Zagórza.

**Cło na zboże, owoce strączkowe i mąkę** zostało w Austro-Węgrzech czasowo zniesione.

**Za dzielność wobec wroga** Naczelna komenda armii udzieliła żołnierzom odznaczeń. **Większość tych odznaczeń przypada na pułki galicyjskie,** a w szczególności na pułki piechoty: 100, 13, 9, 20 i 45; 1 pułk artyleryi polnej z Krakowa i 7 pułk ułanów z Brzeżan. Wykaz odznaczonych z braku miejsca dzisiaj, podamy w następnym numerze.

**Podwójne bombardowanie Szczucina.** Ze Szczucina piszą nam: Cicha nasza mieścina przeżyła w ostatnich czasach straszne wprost chwile prawdziwej wojny i podwójnego bombardowania ze strony Rosyan. Pierwsze bombardowanie miało miejsce 23 września, drugie 1 b. m. Moskale strzelali z pod Pacanowa, położonego z drugiej strony Wisły. Szkody były niewielkie: uszkodzenie wieży kościelnej, 1 domu, zabicie 15 gęsi proboszczowi i uszkodzenie bufetu kolejowego. Z ludzi zginął jeden żołnierz i to od kamienia z wieży kościoła.

**Cholera** nie przybiera w naszym kraju rozmiarów epidemii. Zdarzają się tylko poszczególne wypadki. — Dnia 8 b. m. stwierdzono 3 wypadki cholery w Nowym Sączu, 1 w Kalwaryi, po jednym w Woli Batorskiej, w Zabierzowie i Chochocie w Bocheńskiem. Dnia 11 b. m. stwierdzono 4 wypadki w Lipnicy Wielkiej w Grybowskiem. Dnia 12 b. m. stwierdzono 1 wypadek w Krakowie, 1 w Łabowej w Sandeckiem. Zachorowali tylko wojskowi.

Aby się ustrzedz cholery, trzeba przedewszystkiem przestrzegać czystości i zdrowia żołądka; myć zawsze ręce przed jedzeniem, nie jeść surowych owoców, nie pić wody, nie pić wódki i żyć jak najczyściej — a cholera nic człowiekowi nie zrobi.

W wojsku zarządzono szczepienie żołnierzy przeciw cholerze.

W Niepołomicach urządzono zborny plac dla chorych na cholerę, w Kalwaryi i w Nowym Sączu place zborne dla chorych na dyzenteryę, czyli czerwonkę.

**Pogromy żydów wybuchły znowu w Rosyi i w Królestwie Polskiem.**

# Polegli i ranni na wojnie.

Wyciąg z list strat nr 15, 16 i 17, ogłoszonych przez ministerstwo wojny.

Skrócenia: p. p. — pułk piechoty; inf. — infanterzysta; cugsf. — cugsfirer; landszt. — landszturm; landw. — landwerzysta.

**W liście strat Nr 15** znajdujemy nazwiska następujących polskich żołnierzy:

**A**damczyk Józef, inf. 20 p. p., zabity. Andrejko Emil, 20 p. p., ranny. Anklewicz Jan, rez. 19 pułk landwery, ranny.

**B**ahusz, 57 p. p., ranny. Balajewicz Jan, 19 pułk landw., ranny. Bak Erazm, 20 p. p., zabity. Bałabuch Ignacy, 19 p. landw., zabity. Bandrowski, 19 p. landw., ranny. Bania Władysław, cugsfirer 57 p. p., ranny. Baran, kapral 57 p. p., ranny. Baran Józef, inf. 19 p. landw., ranny. Baran Józef, rez. 1 p. p., ranny. Baran, inf. 57 p. p., ranny. Bartnik, inf. 57 p. p., ranny. Barwiołek, inf. 57 p. p., ranny. Bednarski Michał, inf. 19 p. landw., ranny. Bernal Józef, 57 p. p., z Zabłędzy (pow. Tarnów), zabity. Białas, kapral 57 p. p., ranny. Biały, rez. 57 p. p., ranny. Bieda, inf. 57 p. p., ranny. Bieda, inf. 57 p. p., ranny. Biedroń Stanisław, inf. 20 p. p., zabity. Biedroń, inf. 56 p. p., ranny. Biel Izydor, inf. 57 p. p., ranny. Bielański, frajter 57 p. p, ranny. Bień Alojzy, cugsfirer 57 p. p., zabity. Bień Joachim, inf. 57 p. p., ranny. Bienas, inf. 57 p. p., ranny. Biernacki Michał, inf. 36 p. landszturmu, ranny. Biernacki, inf. 57 p. p, ranny. Bieś, inf. 57 p. p., ranny. Bilas Jan, inf. 19 p. landw., wzięty do niewoli, Bilecki Teodor, 19 p landw., zabity. Biłejczyk Mikołaj, 36 p. landszturmu, zabity. Bobek Franciszek, inf. 20 p. p., zabity. Bobek Karol, inf. 3 p. p., zabity. Bodura Leon, frajter 57 p. p., ranny. Bogacz Stanisław, frajter 57 p. p., zabity. Bogacz, inf. 57 p. p., 12 komp., ranny. Bogacz, inf. 57 p. p., 13 komp., ranny. Bogdan Ignacy, rez. 20 p. p., ranny. Bohun Jan, rez. 19 p. landw., ranny. Bopacz Floryan, kapral 19 p. landw., ranny. Borowiec, kapral 57 p. p., 9 komp., ranny. Borowiec, kapral 57 p. p, 16 komp., ranny. Boruch, inf. 57 p. p., ranny. Boryczka, inf. 57 p. p, ranny. Borys Grzegorz, rez. 19 p. landw., zabity. Borysiek Jan, inf. 24 p. p, zabity. Borysiewicz Jan, inf. (landszturmista), zabity. Broszkiewicz, inf. p. p., ranny. Brożek Stanisław, inf. 57 p. p., zabity. Bruchal, inf. 19 p. landw., ranny. Bryja Jakób, inf. 20 p. p., zabity. Bryl Józef, inf. 57 p. p., ranny. Bubela Jan, 3 p. p., ranny. Buczkowski Antoni, rez. (żandarm), zabity. Budz Michał Karol, inf., zabity. Buraz, frajter 57 p. p., ranny. Burlak Jakób, inf. 57 p. p., zabity. Burnat Wojciech, inf. 32 p. landszturmu, ranny. Burnycha Adam, inf. 19 p. landw., ranny. Bursztyn Józef, inf. 19 p. landw., ranny. Bury Leon, rez. 57 p. p., ranny. Butyniec Mikołaj, inf. 19 p. landw., ranny. Bużek Franc., frajter 3 p. p., ranny.

**C**al Józef, 19 p. landw., ranny. Cap, infant. 57 p. landw., ranny. Characzko Roman, infant. 19 p. landw., ranny. Chodura Józef, inf. 1 p. p, ranny. Cholewa Franciszek, cugsfirer 57 p. p., zabity. Cholewa Józef, inf. 15 p. landw., ranny, Chomiak Mikołaj, inf.. 36 p. landszturmu, zabity. Chopkiewicz inf. 57 p. p., ranny. Chrapusta, inf. 57 p. p., ranny. Chrobak, rezerwista 57 p. p., ranny. Chrzanowski Bronisław, inf. 57 p. p., zabity. Chudyka, inf. 57 p. p., ranny. Chejnar, rezerw. 57 p. p., ranny. Ciernia Marcin, kapral 20 p. p., ranny. Ciuk Jan, infant. 81 p. p., zabity. Ciombor, frajter 57 p. p., ranny. Ciupek, kapral 57 p. p., ranny. Ciuruś Wojciech, kapral 57 p. p., zabity. Ćwiertniewicz Romuald, rezerw. 20 p. p., ranny. Cyca, feldfebel 57 p. p., ranny. Cendrowski Daniel, ułan 1 p. ułanów, zabity. Czałderna Jan, rezerw. 1 p. p., ranny. Czebanowski, frajter 19 p. landw., ranny. Czech Leon, rezerw. 93 p. p., ranny. Czekański Stanisław, rezerw. 57 p. p., ranny. Czepka Leopold, rezerw. 15 p. landw.. ranny. Czerniak, inf. 57 p. p., ranny. Czyż Jan, rezerw. 20 p. p, ranny. Czyż Jan, strzelec polny, ranny.

**D**ąbrowa, inf. 57 p. p. ranny. Dąbrowski Jan, inf. 57 p. p., ranny. Dąbrowski, inf. 57 p. p., ranny. Danczyszyn, inf. 57 p. p. ranny. Danek Jan, cugsfirer 15 p. landw., ranny. Danikiewicz Edward, feldfebel 57 p. p, ranny. Data Jan, frajter 57 p. p., zabity. Dębowski Franciszek, rezerw. 20 p. p., ranny. Deptuch Franciszek, infant. 20 p. p., zabity. Dmytrzak Emil, inf. 19 p. landw., ranny. Doktor Jan, kapral 57 p. p., ranny. Doleżal Alojzy, frajter 57 p. p., zabity. Drapela Franciszek, infant. 81 p. p., ranny. Drapela Józef, kanonier, ciężko ranny. Drewniany Ignacy, inf. 57 p. p., zabity. Dubiel Aleksander, inf 57 p. p., 4 komp., ranny. Dubiel, kapral 57 p. p., 15 komp., ranny. Dubik Andrzej, inf. 19 p. landw., zabity. Duda Jan, strzelec, ranny. Dyda, kapral 19 p. landw., ranny. Dyląg, inf. 57 p. p., ranny. Dymnicki Stanisław, jednoroczny 19 p. landw., ranny. Dyszczakowski Gabryel, rezerw. 19 p. landw, ranny. Dziaduła Józef, inf. 57 p. p., ranny. Dziedzic, inf. 57 p. p., 13 komp., ranny. Dziedzic, inf. 57 p. p., 16 komp. ranny.

**F**abian Jan, inf. 76 p. p, ranny. Fabian Michał, rezerw. 76 p. p., ranny. Fałat, inf. 57 p. p., ranny. Filas Grzegorz, kapral 19 p. landw., zabity. Flipek Jan, inf. 57 p. p., ranny. Filipowicz Włodzimierz, inf. 16 p. landw., ranny. Fistek Wincenty, frajter 57 p. p., ranny. Forgel, inf. 57 p. p., ranny. Frączek, inf. 57 p. p., ranny. Franczyk, kapral 57 p. p., ranny. Franiszyn Michał, inf. 19 p. p., ranny.

**G**abryel Jan, cugsfirer 57 p. p., ranny. Gajdusek Antoni, dragon, ranny. Gajewski Antoni, landszturmista, ranny. Galant Grzegorz, inf. 19 p. landw., ranny. Gałek Jan, kapral 57 p. p., zabity. Gałka, inf. 57 p. p., ranny. Gancarz Jan, inf. 57 p. p., ranny. Gargula, infant. 57 p. p., ranny. Gawlik, kapral 57 p. p., ranny. Gawron, cugsfirer 57 p. p., ranny. Gdowski Józef, inf. 57 p. p., ranny. Gdowski, inf. 57 p. p., 12 komp., ranny. Giemza Stefan, frajter 57 p. p., ranny. Gierczycki Stanisław, inf. 19 p. landw., ranny. Giza Franciszek, kapral 57 p. p., ranny. Gładki, inf. 57 p. p., zabity. Głód Jan, infant. 57 p. p., ranny. Głowacki Michał, inf. 19 p. landw., ranny. Głowacki Walenty, inf. 57 p. p., ranny. Głowacki, 57 p. p. ranny. Głuszak, kapral 57 p. p., ranny. Golemba, kapral 57 p. p., ranny. Goleń, inf. 57 p. p., ranny. Goliński Antoni, inf. 19 p. landw., ranny. Góral Stefan, inf. 19 p. landw., ranny. Gorasz Stefan, inf. 24 p. p., zabity. Górka Stanisław, rezerw. 1 p. p., zabity. Górka, inf. 57 p. p., ranny. Górkiewicz Czesław z Mucharza, kanonier, ranny. Górniak Jan, jednoroczny 19 p. landw., ranny. Grochola Stanisław, inf. 57 p. p., ranny. Grochola, frajter 57 p. p., 12 komp., ranny. Grocholski Damian, żandarm, ranny. Grochowiec Józef, inf.

57 p. p., ranny. Gronostajski, inf. 19 p. landw., ranny. Gruca Bernard, rezerw. 20 p. p., ranny. Gryz Marcin, inf. 57 p. p., zabity. Grzesik, inf. 57 p. p. ranny. Gurgul, inf. 57 p. p., ranny.

Habura Stanisław, inf. 57 p. p., ranny. Hajdas Józef, inf. 57 p. p, ranny. Hajka Ludwik, rez. 20 p. p., ranny. Harapa Michał, inf. 19 p. landw., ranny. Hendzel, frajter 57 p. p., ranny. Hołowaty, rez. 19 p. landw., ranny. Hońdo, inf. 57 p. p., ranny. Horpiniuk Andrzej, inf. 19 p. landw., ranny. Hrabar Stefan, inf. 19 p. landw., ranny. Hulak Piotr, rez. 57 p. p., ranny. Hycnar, rez. 57 p. p., ranny.

Iskra, cugsf. 57 p. p., ranny. Iwaniec, inf. 19 p. landw., ranny. Izak Michał, frajter 57 p. p., ranny.

Jachimowicz, feldf. 57 p. p., ranny. Jagielski, inf. 57 p. p, ranny. Jagodziński Mikołaj, inf. 19 p. landw., ranny. Jakimowicz, inf. 19 p. landw., ranny. Jakobiszyn Józef, inf. 19 p. landw., ranny. Jamroszek, inf. 57 p. p., ranny. Janiga, frajter 57 p. p., ranny. Janik Jan, inf. 19 p. landw., ranny. Jankowicz, kapral 57 p. p, ranny. Janowski Antoni, cugsf. 57 p. p., ranny. Jarek Jan, inf. 20 p. p., zabity. Jaroszkiewicz, inf. 57 p. p., ranny. Jastrząbek Józef, inf. 19 p. landw., ranny. Jędrzejowski, inf. 57 p. p, ranny. Job, rez. 57 p. p., ranny. Joniec Jan, inf. 57 p. p., ranny. Jucha, inf. 57 p. p., ranny. Jura Rudolf, cugsf. 19 p. landw., zabity.

Kabat, inf. 57 p. p., ranny. Kaczyk Jan, inf. 57 p. p., ranny. Kadulski, inf. 57 p. p., ranny. Kalafarski, jednor. 57 p. p., ranny. Kalawa, cugsf. 57 p. p., ranny. Kanar, inf. 57 p. p., ranny. Kania, inf. 57 p. p., ranny. Kańka, inf. 57 p. p., ranny. Kapuściak, inf. 19 p. landw., zabity. Karaś, inf. 57 p. p., zabity. Kasprzyk, frajter 57 p. p., ranny. Kawula Józef, rez. 57 p. p., zabity. Kazacka, inf. 57 p. p., ranny. Kędzior, inf. 57 p. p., ranny. Kiełbasa Tomasz, frajter 57 p. p., ranny. Kiełbasa, inf. 57 p. p. 10 komp., ranny. Kierczak, inf. 57 p. p., ranny. Kijowski Stanisław, kapral 57 p. p., ranny. Kłak, inf. 19 p. landw., ranny. Klęk, inf. 57 p. p., zabity. Klekot, cugsf. 57 p. p., ranny. Klimek Jan, inf. 57 p. p., ranny. Klimek Juliusz, inf. 15 p. landw., ranny. Klimowicz, inf. 57 p. p., ranny. Klisiewicz Andrzej, cugsf. 57 p. p., ranny. Kluczka Józef, inf. 57 p. p., zabity. Kłusek, inf. 57 p. p., ranny. Kmiecik, inf. 57 p. p., ranny. Knaga, frajter 57 p. p., ranny. Knapik Antoni, inf. 57 p. p., zabity. Knap Antoni, inf. 57 p. p., ranny. Knych, inf. 57 p. p, ranny. Koba, rez. 57 p. p., ranny. Kochaniewicz Józef, inf. 19 p. landw., ranny. Kociuba Stefan, inf. 19 p. landw., ranny. Kocurek Józef, landszturmista, ranny. Kogut, inf. 57 p. p., zabity. Kolida Stefan, inf. 19 p. landw., ranny. Kołodziejczyk Jan, rez. 57 p. p., zabity. Kołodziej Józef, inf. 19 p. landw., ranny. Kołodziej, kapral 57 p. p., ranny. Komas Wojciech, inf. 57 p. p., ranny. Komendzierski Stanisław, inf. 19 p. landw., zabity. Koń Michał, cugsf. 57 p. p., ranny. Konop Stanisław, kapral 57 p. p., zabity. Kopacz Józef, inf. 57 p. p., z Borzęcina, zabity. Kopeć, inf. 57 p. p., ranny. Kopeczek Jan, inf. 19 p. landw., zabity. Kordela Jan, frajter 57 p. p., ranny. Korzec, inf. 57 p. p., ranny. Kościółek Józef, inf. 57 p. p., ranny. Kosiba, inf. 57 p. p., ranny. Kostrzębski Stanisław, jednor. 19 p. landw., ranny. Kostrzewa, kapral 57 p. p., zabity. Kostyszyn Michał, inf. 19 p. landw., ranny. Korzeniowski Antoni, inf. 19 p. landw., ranny. Kotas Jakób, inf. 57 p. p., ranny. Kotek Albin, pionier, ranny. Kowal Stanisław, inf. 57 p. p., z Mędrzechowa, zabity. Kowal Stanisław, rez. 57 p. p., ranny. Kowalczyk Andrzej, inf. 20 p. p., zabity. Kowalski Adam, kapral 57 p. p., ranny. Kowalski, inf. 56 p. p. 13 komp., ranny. Koza, inf. 57 p. p., ranny. Kozak Jan, rez. batalionu I. strzelców polnych, zabity. Kozak Michał, rez. 19 p. landw., zabity. Kozak, rez. 57 p. p., ranny. Kozanecki, kapral 57 p. p., ranny. Kozicki, inf. 57 p. p. 14 komp., ranny. Kozicki, inf. 57 p. p. 16 komp., ranny. Kozioł Karol inf. 57 p. p., ciężko ranny. Kózka Jan, cugsf. 57 p. p ranny. Kozłowski Konstanty, frajter 19 p. landw., zabity. Kosobudzki, inf. 57 p. p., ranny. Kras Wojciech inf. 57 p. p., ranny. Krasowski Józef, inf. 24 p. p. z Moskalówki, zabity. Kruk Marcin, inf. 20 p. p., z Tarnowicy Polnej, zabity. Kruk Teodor, inf. 19 p. landw ranny. Krzan Józef, inf. 20 p. p., zabity. Krzeczowski inf. 57 p. p., ranny. Kucięba, inf. 57 p. p., ranny. Kuczek, inf. 57 p. p., ranny. Kuklewicz, cugsf. 57 p. p. zabity. Kukurek, inf. 19 p. landw., zabity. Kulkowski, inf. 57 p. p., ranny. Kulmatycki Edward, inf. 36 p. p zabity. Kumięga, inf. 57 p. p., ranny. Kumor, cugsf. 57 p. p., ranny. Kupiec Stanisław, inf. 57 p. p., ranny. Kuraś, inf. 57 p. p., ranny. Kurkowski Tadeusz, jednor 1 p. p., ranny. Kuryło, inf. 57 p. p., ranny. Kuz Jan. frajter 19 p. landw., ranny. Kuziel Michał, inf. 20 p. p. ranny. Kwapień, kapral 57 p. p., ranny. Kwiatkowski Jan, inf. 19 p. landw., zabity.

Lach Jan, 3 p. p. ranny. Laga Franciszek, dragon, ranny. Laska Józef, frajter 57 p. p., ranny. Lazorczyk Stanisław, inf. 20 p. p., zabity. Lebda Józef inf. 20 p. p., zabity. Lebedyński, inf. 57 p. p., ranny Lechowicz, inf. 57 p. p., 11 komp., ranny. Lechowicz inf. 57 p. p., 14 komp., ranny. Leśniak, inf. 57 p. p ranny. Lewicki Stefan, inf. 19 p. landw., ranny. Libic Józef, kapral 76 p. p., ranny. Lipka Józef, strzelec ranny. Lis, inf. 57 p. p.. ranny. Liszczak Józef, inf. 5 p. p., ranny. Liszczak, frajter 57 p. p., ranny. Litwin Marcin, kapral 19 p. landw., ranny. Lizak, cugsf. 57 p. p., ranny. Lucyk Jakób, inf. 19 p. landw., ranny Lwowski Bazyli, inf. 19 p. landw., ranny.

Łabaj Piotr, 19 p. landw., ranny. Łabaj, inf. 19 p. landw., 6 komp., ranny. Łabędź Józef, kapral 57 p. p. zabity. Łącki Mikołaj, rez. żandarm, ranny. Łakom Antoni, rez. 1 p. p., ranny. Łoś Filip, inf. 57 p. p., zabity. Łoś Józef, inf. żandarm, zabity. Łotocki Józef, inf. 19 p. landw., ranny.

Machowicz, rez. 57 p. p., 12 komp., ranny. Machowski, inf. 57 p. p., 9 komp., ranny. Maciołek Jan inf. 19 p. landw., 12 komp., zabity. Maciołowski Michał jednor. 57 p. p., ranny. Madeja, kapral 57 p. p., ranny Magiera Stanisław, inf. 57 p. p, ranny. Majka, inf. 5 p. p., 13 komp., ranny. Majowiec Piotr, inf. 19 p. landw zabity. Majsakowski, inf. 57 p. p., ranny. Makar Łukasz 19 p. landw., zabity. Maksymiec Jan, inf. 19 p. landw., ranny. Malinowski Wojciech, inf. 57 p. p. ranny Marcinek, frajter 57 p. p., ranny. Marek Jan, 57 p. p ranny. Maresz, feldf. 57 p. p., ranny. Marmajewski Ign. inf. 19 p. landw., 12 komp., zabity. Marszałek Wojciech inf. 32 p. p. landszturmu, ranny. Maślanka, inf. 57 p. p. ranny. Masny Antoni, rez. 57 p. p., ranny. Mastowski Jan, inf. landszturmu, ranny. Matacz, frajter 57 p. p ranny. Mątczak, inf. 19 p. landw., 6 komp., zabity. Matlas Tomasz, inf. 20 p. p., 2 komp., zabity. Matula, rez 57 p. p., ranny. Maurycy, inf. 57 p. p., ranny. Mazur

Filip, inf. 19 p. landw. 9 komp., wzięty do niewoli. Mazur, inf. 57 p. p., 13 komp., ranny. Mazur, inf., 57 p. p., 9 komp., ranny. Mendala, kapral 57 p. p., ranny. Mężyk inf. 57 p. p., ranny. Michalczyk, cugsf. 57 p. p., ranny. Michałowski, kapral 57 p. p., ranny. Miegielek, kapral 57 p. p., ranny. Miejski Stefan, dobosz 20 p. p., ranny. Mika Karol, inf. 3 p. p., ranny. Mika, inf. 57 p. p., ranny. Mikieński, kapral 57 p. p., 14 komp., ranny. Mikołajczyk Franciszek, inf. landszturmu 32 p. p., ranny. Mikrut, inf. 57 p. p., ranny. Mikula, rez. 57 p. p., ranny. Milewski Wasyl Franciszek, inf. landszt. 36 p. p., ranny. Mirowski Paweł, inf. 57 p. p., 3 komp., zabity. Misiaczek, inf. 57 p. p., ranny. Mitro, inf. 57 p. p., ranny. Mleczko Józef, inf. 57 p. p., 9 komp., ranny. Mleczko, frajter 57 p. p., 11 komp., ranny. Moczarski, inf. 19 p. landw. 6 komp., zabity. Mosar Ignacy, inf. 20 p. p., zabity. Moskal, kapral 57 p. p., ranny. Motyka Gustaw, kapral 3 p. p., ranny. Mróz, inf. 57 p. p., ranny. Mrugał, inf. 57 p. p., ranny. Mruk, cugsf. 57 p. p., ranny. Mruk, kapral 57 p. p. 14 komp., ranny. Mucha Franciszek, inf. 20 p. p., ranny. Musiał Jan, inf. 57 p. p. 12 komp., zabity. Muza, 19 p. landw., zabity. Myszur, rez. 57 p. p., ranny.

Nagi Jakób, inf. 57 p. p., zabity. Nagórniak Piotr, rez. 19 p. landw., ranny. Nakoneczny Stefan, inf. 19 p. landw., ranny. Nieć Stanisław, inf. 20 p. p., 2 komp., zabity. Niemec Józef, inf. 20 p. p., ranny. Niemiec, inf. 57 p. p., ranny. Nikiel Andrzej, inf. 20 p. p., zabity. Nowak Antoni, inf 57 p. p, ranny. Nowak Franciszek, inf. 57 p. p., ranny. Nowak Józef, inf 15 p. landw., ranny. Nowak Kazimierz, kanonier, ranny. Nowak Michał, inf. 57 p. p., ranny. Nowak Stanisław, inf 57 p p., ranny. Nowak Wacław, inf. 3 p. p., ranny. Nowak, inf. 57 p. p., 13 komp., ranny. Nowicki Paweł, inf. 19 p landw., ranny. Nowicki, inf. 19 p. landw., 7 komp., zabity. Nuciak Bronisław, rez. 20 p. p., 2 komp., zabity. Nurkiewicz, kapral 57 p. p., ranny.

Obartuch, frajter 57 p. p., ranny. Obertel Franciszek, inf. 15 p. landw., ranny. Obrzydowski, inf. 57 p. p., ranny. Obuszczak Michał, inf. lanszturmu 36 p. p., ranny. Ochab, feldf. 57 p. p., ranny. Odbierzychleb, inf. 57 p. p., ranny. Ojczyk, rez. 57 p. p., ranny. Oleksa, inf. 57 p. p., ranny. Oleksik, frajter 57 p. p., ranny. Onik Stanisław, inf. 57 p. p. 3 komp., zabity. Opaliński, inf. 57 p. p., ranny. Opałka, inf. 57 p. p., ranny. Oszust Jan, kapral 19 p. p. landw., ranny. Owca, inf. 57 p. p., ranny. Ozga, inf. 57 p. p., ranny.

Pacek, dobosz 57 p. p, ranny. Pachoła Jan, inf. 57 p, p., ranny. Pączko Stanisław, inf. 57 p. p., ranny. Pająk Władysław, inf. 57 p. p., ranny. Paliwoda Michał, inf. 19 p. landw., ranny. Panczyszyn Piotr, inf. 19 p. landw., ranny. Pankiewicz Michał, inf. landszturmu 36 p. p., ranny. Papier, rez. 57 p. p., ranny. Papuga, inf. 57 p. p., ranny. Paradowski Józef, inf. 19 p. landw., ranny. Partyński Józef, kapral 57 p, p., zabity. Pasek Wojciech, rez. 1 p. p., ranny. Pasionek Mikołaj, inf. 20 p. p., zabity. Pasternak Paweł, inf. 19 p. landwery, zabity. Pasula, frajter 57 p. p., ranny. Paszko Mikołaj, inf. 19 p. landw., ranny. Paszkowski Franciszek, rez. 19 p. landw, zabity. Pater, kapral 57 p. p., ranny. Pater, frajter 57 p. p., ranny. Patucki Sylwester, inf. 57 p. p., zabity. Pauk, inf. 19 p. landw., zabity. Pawlaczek Antoni, inf. 19 p. landw., ranny. Pawlik Alfred, rez. 1 p. p., ranny. Pawula, inf. 57 p. p., ranny. Pelz, inf. 57 p. p., ranny. Perc, inf. 57 p. p., ranny. Perich Jan, rez. 20 p. p., ranny. Piątkowski Michał, frajter 19 p. landw., ranny. Pieczonka Polikarp, inf. 57 p. p., zabity. Piekarz Ignacy, inf. 57 p. p, ranny. Pietraszewski, frajter 57 p. p., ranny. Pietrucha Antoni, inf. 57 p. p., ranny. Pietruszewski Jan, inf. 19 p. landw., ranny. Pikosz Franciszek, frajter 57 p. p, ranny. Piotrowski, inf. 57 p. p., ranny. Pisz Piotr, dobosz 20 p. p., ranny. Pisz, kapral 57 p. p, ranny. Piwowar, inf. 57 p. p., ranny. Placuszek, inf. 57 p. p., ranny. Pojnar Emil, inf. landszturmu 36 p. p., zabity. Polak, inf. 57 p. p., ranny. Polocki Jan, inf. 19 p. landw., ranny. Poruczyński Jan, 19 p. landw., ranny. Posadyn, inf. 57 p. p., ranny. Pospiech Iwan, inf. 19 p. landw., ranny. Procyk Michał, inf. 19 p. landw., ranny. Prociow Mikołaj, inf. 19 p. landw., ranny. Proczko, inf. 57 p. p., ranny. Prokupek Stanisław, kapral 57 p. p., ranny. Przepiórka Józef, rez. 57 p. p., zabity. Przysiak Józef, inf. 19 p. landw, ranny. Ptak, kapral 57 p. p, ranny. Puchyr Antoni, inf. 57 p. p., zabity. Pulkowski Michał, inf. landszturmu 36 p. p., zabity. Pypeć, frajter 57 p. p., ranny. Pyżowski Feliks, frajter 20 p. p., ranny.

Rab, kapral 57 p. p., ranny. Rachlewicz Maryan, kapral 57 p. p., ranny. Rachlewicz, frajter 57 p. p., ranny. Rachunek Franciszek, rez. 3 p. p., zabity. Raciński, inf. 57 p. p., ranny. Rapki, inf. 57 p. p., ranny. Repa, cugsf. 57 p. p., ranny. Rodak, inf. 57 p. p., ranny. Rogóż Floryan, inf. 57 p. p., ranny. Rogóz Franciszek, frajter 57 p. p, ranny. Rojek, cugsf. 57 p. p., ranny. Romański, inf. 57 p. p., ranny. Rossowski Michał, inf. 19 p. landw., ranny. Rozwadowski Jan, inf. 24 p. p., zabity. Rudolf, 57 p. p., ranny. Rużański Antoni, inf. landszturmu 36 p. p., ranny. Ryba, frajter 57 p. p., ranny Ryk, 57 p. p., ranny. Ryndak Stanisław, inf. 57 p. p., ranny. Rynkar, inf. 57 p. p., ranny. Rypar Franciszek, inf. 15 p landw., ranny. Ryz, rez. 57 p. p., ranny. Ryzmar Józef, inf. 57 p. p., ranny. Rzeszutko, rez. 57 p. p., ranny.

Sacha, inf. 57 p. p., ranny. Sacharewicz Bazyli, inf. 19 p. landw., ranny. Sajdak, kapral 57 p. p., ranny. Salamacha Michał, inf. 19 p. landw., ranny. Salwarowski Piotr, inf. landszturmista 36 p. p., zabity. Samborski, inf. 57 p. p., ranny. Samota, inf. 19 p. landw., ranny. Samotus Marcin, inf. 19 p. landw., ranny. Sanocki, inf. 57 p. p., ranny. Sarat, inf. 57 p. p., ranny. Sarna, kapral 57 p. p., ranny. Satrapa, strzelec, ranny. Sawczym Michał, inf. 19 p. landw., zabity. Sergiel, inf. 57 p. p., ranny. Sewal, frajter 57 p. p., ranny. Siadek, kapral 57 p. p., ranny. Siarek, inf. 57 p. p., ranny. Siatkiewicz, inf. 57 p. p., ranny. Sienkiewicz Karol, inf. landszturmu 36 p. p., zabity. Sieprawski z Radwanowic w Chrzanowskiem, formajster, ranny. Sierp, inf. 57 p. p., ranny. Sikierski, inf. 57 p. p., ranny. Sipiora, inf. 57 p. p, ranny. Sitnik Józef, inf. 19 p. landw., ranny. Siwak, 57 p. p., ranny. Skawiński Jan, inf. 57 p. p., ranny. Skiba Rudolf, rez. 1 p. p., ranny. Skodny, rez. 57 p. p, ranny. Skornóg Jan, inf. 57 p. p., w niewoli. Skrzęk, kapral 57 p. p., ranny. Skrzyński, frajter 57 p. p., ranny. Skrzywanek Stanisław, cugsf. 57 p. p., zabity. Skutnik Jan, rez. 57 p. p., ranny. Slabicki Marcin, inf. 19 p. landw., zabity. Słaby Jan, inf. 20 p. p., ranny. Sławek, inf. 57 p. p., ranny. Śliwiński, kapral 57 p. p., ranny. Smaga Wojciech, inf. 20 p. p., zabity. Smajda Stanisław, inf. 20 p. p., zabity. Smalec, inf. 57

p. p., ranny. Smoleń, frajter 57 p. p., ranny. Sobański, inf. 57 p. p., ranny. Sobolewski, inf. 57 p. p., ranny. Sodoma Paweł, frajter 19 p. landw., ranny. Sokołowski Maryan, inf. 19 p. landw, ranny. Solecki Jan, inf. 57 p. p., zabity. Sowa, inf. 57 p. p., ranny. Sowizdrzał, inf. 57 p. p., ranny. Spółnicki Mikołaj, frajter landszt. 36 p. p., ranny. Sroka, kapral 57 p. p., ranny. Sroka, inf. 57 p. p., 13 komp., ranny. Stadnik Aleksander, inf. 19 p. landw., ranny. Stafiński Ludwik, cugsf. 57 p. p., zabity. Stankowski, frajter 57 p. p., zabity. Stanosz, inf. 57 p. p., ranny. Starzyk Marcin, inf. 57 p. p. 12 komp., zabity. Staszel Andrzej, inf. 20 p. p., ranny. Stawarz, 57 p. p., ranny. Stec Stanisław, inf. 57 p. p., ranny. Stec Walenty, inf. 57 p. p., ranny. Stóś, frajter 57 p. p., ranny. Struziński Jan, inf. 57 p. p., ranny. Stygar Józef, rez. 57 p. p., ranny. Styrkowicz, inf. 57 p. p., ranny, Subota Stefan, frajter 19 p. landw., zabity. Suchan, inf. 57 p. p., ranny. Suchocki Wasyl, inf. 19 p. landw., ranny. Sukiemsik, cugsf. 57 p. p., ranny. Surma Paweł, forysic 19 p. landw., w niewoli. Świerczek, inf. 57 p. p., ranny. Świerad, inf. 57 p. p., ranny. Świetalski Jan, rez. 20 p. p., ranny. Sychta, inf. 57 p. p., ranny. Sypniak, rez. 57 p. p., ranny. Sysak Tymoteusz, inf. 19 p. landw., ranny. Szachnowski, inf. 19 p. landw., zabity. Szafarz Władysław, inf. 57 p. p., ranny. Szajda Piotr, inf. 19 p. landw., ranny. Szara, inf. 57 p. p., ranny. Szarkowski Józef, inf. 19 p. landw., ranny. Szawiński, kapral 57 p. p., ranny. Szczęch Ignacy, inf. 57 p. p., ranny. Szczeciński, inf. 57 p. p., ranny. Szczepanek Franciszek, inf. 57 p. p., ranny. Szczepanik Wojciech, inf. 57 p. p., ranny. Szczepański, inf. 57 p. p., ranny. Szczerba Franciszek, inf. 57 p. p., ranny. Szczurek, inf. 57 p. p., ranny. Szklarz Wojciech, kapral landszturm. 36 p. p., ranny. Szlapiński Rudolf, inf, 19 p. landw., ranny. Szloch Władysław, inf. 57 p. p., ranny. Szoł Jan, kapral 57 p. p., ranny. Szot Karol, inf. 57 p. p., ranny. Szot, kapral 57 p. p., ranny. Szozda, inf. 19 p. landw., ranny. Szpyrko, inf. 19 p. landw., zabity. Szuba Michał, kapral 57 p. p., ranny. Szumlański. inf. 57 p. p., ranny. Szuster Franciszek, inf. 57 p. p., ranny. Szwarga, frajter 57 p. p., ranny. Szydłowski, inf. 57 p. p., ranny. Szymański, frajter 19 p. landw., ranny. Szyryj Jan, rez. 19 p. landw., ranny. Szyszkiewicz Józef, inf. 20 p. p., zabity.

**T**abaka Teodor, inf. 19 p. landw., zabity. Taraszka, inf. 57 p. p., ranny. Tejnecki Franciszek, inf. 1 p. p., ranny. Terech, inf. 57 p. p., ranny. Terlecki Józef, inf. landszturmu 36 p. p., ranny. Tokarz Franciszek, kapral landszturmu 32 p. p. ranny. Topór, inf. 57 p. p., ranny. Trela, inf. 57 p. p., ranny. Trojan Jacek, infant. 19 p. landw., ranny. Tryba Józef, inf. 57 p. p., ranny. Trzepacz Jan, inf. 57 p. p., ranny. Tumidajewicz Antoni, inf. 20 p. p., ranny. Turczyński Piotr, inf. 19 p. landw., ranny. Turek Jan, inf. 57 p. p., za-bity. Turek Józef, rez. 3 p. p., ranny. Turek Władysław, rez. 93 p. p., ranny. Turek, frajter 57 p. p., ranny. Turski Franciszek, rez. 57 p. p., ranny. Twardoś, inf. 57 p. p., ranny. Tymiński Stefan, inf. landszt. 36 p. p., zabity. Tyrcha, inf. 57 p. p., ranny. Tyrlik Jan, kanonier, ranny.

**U**lanecki, cugsfirer 57 p. p., zabity. Ulicki Mikołaj, inf. 19 p. landw., ranny. Uramek, kapral 57 p. p., ranny. Utrata, inf. 57 p. p., ranny. Uwsiewicz Maryan, inf. 19 p. landw., ranny.

**W**acławski Jakób, rez. 41 p. p., ranny. Waliczek Franciszek, strzelec polny, ranny. Wantuch Andrzej, inf. 20 p. p, zabity. Wantuch, inf. 57 p. p., ranny. Wanura Karol, kanonier, ranny. Warszawski, inf. 57 p. p., ranny. Wąsik Adalbert, inf. 57 p. p., ranny. Węgrzyn, inf. 57 p. p., ranny. Węgrzyński, inf. 57 p. p., ranny. Weselowski Grzegorz, inf. 19 p. landw., ranny. Wiatr, inf. 57 p. p., ranny. Wiązowski Bazyli, rez. 19 p. landw., ranny. Wielgus Stanisław, kapral 57 p. p., zabity. Wielgus, inf. 57 p. p., ranny. Wierzbanowski Jan, inf. 20 p. p., ranny. Wijas, inf. 57 p. p., ranny. Wilk Antoni, frajter 19 p. landw., ranny. Wilk Zygmunt, rez. 1 p. p., ranny. Wiśniewski Damian, rez. 19 p. landw., ranny. Wiśniowski, kapral 57 p. p., ranny. Witek Wojciech, inf. 57 p. p., ranny. Władyka Mikołaj, inf. 19 p. landw., ranny. Woda Stanisław, rez. 57 p. p., ranny. Wójcik Jan, frajter 57 p. p., ranny. Wójcik, frajter 57 p. p., ranny. Wójtowicz, frajter 57 p. p., ranny. Wójtowicz Feliks, inf. 57 p. p., 3 komp., zabity Wójtowicz, inf. 57 p. p., 13 komp., ranny. Wojtuła, rez. 57 p. p., ranny. Wojtyła, frajter 57 p. p., ranny. Wolanin Stefan, inf. 57 p. p., zabity. Wołek Adam, rez. 57 p. p., ranny. Wołowiec, inf. 57 p. p., ranny. Wolski Piotr, inf. 19 p. landw., ranny. Wolsza, kapral, 57 p. p., ranny. Woźniak, inf. 57 p. p., ranny. Woźniczka, inf. 57 p. p., ranny. Wróbel Jan, inf. landszt. 36 p. p., zabity. Wróbel, cugsfirer 57 p. p., ranny. Wróblewski, inf. 57 p. p., 9 komp., ranny. Wróblewski, inf. 57 p. p., 15 komp., ranny. Wroński Józef, inf. 57 p. p., zabity. Wybraniec Tomasz, inf. landszt. 32 p. p, ranny. Wysocki Michał, rez. 19 p. landw., zabity. Wzorek, inf. 57 p. p., ranny.

**Z**abawa Jan, inf. 57 p. p., ranny. Zabawczuk Andrzej, frajter 19 p. landw., ranny. Zabrzański Karol, inf. 57 p. p., ranny. Zabuski Emil, frajter 19 p. landw., zabity. Zachara, cugsfirer 57 p. p., ranny. Zachara, kapral 57 p. p., ranny. Zagraniczny, kapral 57 p. p., ranny. Zamojski Piotr, kapral 19 p. landw., ranny. Zamułak Stefan, inf. 57 p. p., zabity. Zapiór, inf. 57 p. p., ranny. Zapisocki, inf. 19 p. landw., ranny. Zapotoczny Teodor, inf. landszt. 36 p. p., ranny. Zaucha, inf. 57 p. p., ranny. Zawadecki Maryan, inf. 19 p. landw., ranny. Zawar Józef, rez. 19 p. landw., ranny. Zbijowski Jan, strzelec 5 bat. strzelców polnych, ranny. Zegar, rez. 57 p. p., ranny. Zezula Józef, rez. 3 p. p., zabity. Zgłobisz, inf. 57 p. p., ranny. Zięba Jan, frajter 57 p. p., ranny. Zięba, inf. 57 p. p., 9 komp., ranny. Zieliński Jan, kapral 57 p. p., ranny. Zieliński Marcin, kapral, 19 p. landw., zabity. Zinkowski, inf. 24 p. p., zabity. Ziobrowski, inf. 57 p. p., ranny. Złomek, 2 dywizya trenu, ranny. Zwierczyński Józef, rez. 19 p. landwery, ranny. Zych Jan, inf. 57 p. p., ranny, Zydroń, inf. 57 p. p., ranny.

**Ż**ołądź, inf. 57 p. p., ranny. Żółkiewski Franciszek, inf. 19 p. landw., ranny. Żołnierz, inf. 19 p. landw., ranny. Żurek Antoni, frajter. 3 p. p., ranny. Żurowski, inf. 57 p. p., ranny. Żyłak, inf. 57 p. p., ranny.

**W liście strat Nr 16** znajdujemy następujące nazwiska polskie:

**A**ndruch Alfons, rezerw. 89 p. p., ranny. Arak Marek, infant. 59 p. p., ranny.

**B**anaś Franciszek, inf. 56 p. p., ranny. Baniak Mikołaj, inf. 20 p. p, ranny. Barnowicz Jakób, rezerw 20 p. p., ranny. Bartosik Juliusz, frajter 12 p. p., ranny

Łasta Piotr, kapral rezerw. 20 p. p., ranny. Bębenek Stanisław, frajter 20 p. p., ranny. Bednarz Jan, rezerw. 56 p. p. ranny. Białożyt Ludwik, rezerw. 56 p. p., zabity. Bieda Jan, rezerw. 20 p. p., ranny. Biel Ignacy, kapral 20 p. p., zabity. Biegmi Antoni, frajter 56 p. p" zabity. Bielak Stanisław, inf. 13 p. p., zabity. Bienik Stanisław, inf. 20 p. p., ranny. Biskup Michał, rezerw. 0 p. p., ranny. Błaszak Józef, rezerw. 56 p. p., ranny. Błaszczak Piotr, cugsfirer 56 p. p., z Kiernicy, zabity. Bobak Stanisław, inf. 20 p. p., ranny. Bober Bolesław, inf. 56 p. p., zabity. Brudny Antoni, rezerw. 56 p. p., ranny. Buczek Franciszek, bat. strzelców polnych nr. 16, zabity. Buda Józef, inf. 39 p. p., ranny. Budrowski Franciszek, rezerw. 20 p. p., ranny. Budyń Franciszek, kapral 20 p. p. ranny. Budz Jan, kapral 20 p. p., zabity. Bulak Jan, rezerw. 20 p. p., ranny. Bustrycki Andrzej, rezerw. 20 p. p., ranny.

**C**aputa Karol, rezerw. 56 p. p. ranny. Cebula Mateusz, inf. 20 p. p., ranny. Chlebus Jan, rezerw. 90 p. p., ranny. Chmielak Antoni, inf. 20 p. p., ranny. Chmielarz Michał, inf. 56 p. p. ranny. Chochlik Michał, inf. 12 p. p., ranny. Cholewka Józef, kapral 56 p. p., ranny. Chorąак Michał, infanterzysta 20 p. p., ranny. Chorąży Urban, rezerw. 20 p. p., ranny. Chromczak Józef, inf. 20 p. p., ranny. Chudy Paweł, inf. 12 p. p., ranny. Cichacki Maryan, jednoroczny 20 p. p., ranny. Ciszek Stanisław, inf., 20 p. p., 5 komp., zabity. Ciupak Jan, inf. 89 p. p., ranny. Cyrek Ludwik, inf. 20 p. p., ranny. Czachura Jędrzej, kapral 20 p. p., ranny. Czernek Wojciech, inf. 20 p. p., ranny. Czerwonobroda Jerzy, rezerw. 20 p. p., ranny. Czop Franciszek, rez. 20 p. p., ranny. Czub, inf. 20 p. p., ranny. Czyżykowicz Antoni, rezerw. 20 p. p., ranny.

**D**ebet Michał, rezerw. 56 p. p., ranny. Diabik Stanisław rezerw. 20 p. p., ranny. Długopolski Józef, rez. 20 p. p., ranny. Dobrzyński Tadeusz, rezerw. 20 p. p., ranny. Dorula Franciszek, inf. 20 p. p., ranny. Drabik Wojciech, frajter 20 p. p., ranny. Druzgała Józef, rez. 56 p. p., ranny. Drybczak Andrzej, rezerw. 20 p. p., zabity. Drzyzga Jan, inf. 20 p. p., ranny. Dudzik Stanisław, rezerw. 20 p. p., ranny. Dumana Ignacy, cugfirer 20 p. p., ranny. Dufaniec Mikołaj, kapral 89 p. p., ranny. Duraj Jan, rezerw. 20 p. p. ranny. Duszek Antoni, kapral 56 p. p., ranny. Dyrga Franciszek, infant. 56 p. p., zabity. Dyrcz Paweł, frajter 56 p. p., ranny. Dziedzina Wojciech frajter 20 p. p., ranny. Dziukała Józef infant. 54 p. p., ranny. Dziurny Piotr, rezerw. 20 p. p., ranny. Dzydz Jan, rezerw. 89 p. p., ranny.

**F**aliszewski Zdzisław, frajter 20 p. p., ranny. Fałowski Stanisław, rezerw. 20 p. p., ranny. Faron Józef, rezerw. 20 p. p., zabity. Fećko Jan, inf. 20 p. p., ranny. Felter Stefan, frajter 20 p. p., ranny. Fiarko Franciszek, inf. 13 p. p., zabity. Filak Wasyl, infant. 20 p. p., ranny. Firlit Andrzej, frajter 20 p. p., ranny. Firszt Jan, rezerw. 20 p. p., zabity. Florek Józef, inf. 20 p. p., ranny. Foszczyński Józef, inf. 20 p. p., ranny. Fraczek Teodor, rezerw. saper, ranny. Fraczyk Wojciech, rezerw. 20 p. p., ranny. Furca Jakób, rez. 20 p. p., zabity.

**G**abor Porfiry, inf. 20 p. p., ranny. Gabryś Franciszek, rezerw. 20 p. p., ranny. Gadek Wojciech, rezerw. 20 p. p., ranny. Gadek Jan, inf. 20 p. p., ranny. Galas Aleksander, frajter 89 p. p., ranny. Gandor Jan, rez. 20 p. p., ranny. Garbin Karol, inf. 56 p. p., ranny. Gąsienica Franciszek, kapral 20 p. p., 5 komp., zabity. Gąsior Andrzej, rezerw. 20 p. p. ranny. Gąsiorowski Józef, frajter, 20 p. p., ranny. Gąsienica Stanisław, inf. 20 p. p., 5 komp., ranny. Gawłewski Stanisław, kapral 20 p. p., ranny. Gdowicz Wojciech, inf. 20 p. p., ranny. Gębarowski Jan, frajter rezerw. 89 p. p., ranny. Głąb Stanisław, inf. 20 p. p., ranny. Glista Franciszek, inf. 20 p. p., ranny. Gołąb Stanisław, inf. 20 p. p., ranny. Golonka, inf. 20 p. p., ranny. Gondik, inf. 20 p. p., ranny. Gonszorek Jan, inf. 56 p. p. ranny. Góra Andrzej, inf. 20 p. p., ranny. Górka Stanisław, inf. 13 p. p., 3 komp., zabity. Gościński Jan, rezerw. 20 p. p., ranny. Gózikiewicz Józef, inf. 89 p. p., ranny. Grądalski Władysław, inf. 20 p. p., ranny. Gren Ludwik, kapral 56 p. p., ranny. Grodzik Jerzy, inf. 20 p. p., ranny. Gros Antoni, inf. 20 p. p., ranny. Gruca Kazimierz, inf. 20 p. p., ranny. Gruca Ludwik, rezerw. 20 p. p., ranny. Grybel Franciszek, frajter 20 p. p., ranny. Gryboś Stanisław, inf. 20 p. p., 5 komp., ranny. Gryboś Stanisław, frajter 20 p. p., 12 komp., ranny. Grzybek Jan, cugsfirer 56 p. p., zabity. Gucwa Jan, kapral 20 p. p., ranny. Gut Franciszek cugsfirer 20 p. p., ranny. Guziak Kazimierz, kapral 20 p. p., ranny. Gyż Antoni, inf. 20 p. p., ranny.

**H**ajduk Leon, inf. 20 p. p., ranny. Halama Józef, 20 p. p., ranny. Haluch Ludwik, inf. 20 p. p., ranny. Haluch Andrzej, inf. 20 p. p., ranny. Harchała, rezerw. 89 p. p., zabity. Hawranik Karol, inf. 89 p. p., zabity. Hejmej Józef, kapral 20 p. p., zabity. Hejmo, feldfebel 13 p. p., ranny. Hołda Antoni, rezerw. 20 p. p., ranny. Hołowacz Michał, rezerw. 20 p. p., ranny. Hryb Michał, rezerw. 89 p. p., ranny.

**I**zworski Antoni, inf. 20 p. p., ranny.

**J**agorsz Roman, rez. 56 p. p., ranny. Jajeśnica Michał, cugsf. 20 p. p., ranny. Jarmoła Mikołaj, rez. 89 p. p., ranny. Janczak Józef, inf. 20 p. p., ranny. Jandura Jakób, rez. 20 p. p., ranny. Janeczek Jan, rez. 20 p. p., ranny. Janek Alojzy, cugsf. 10 p. p., ranny. Janik Stanisław, rez. 20 p. p., ranny. Janus Władysław, rez. 20 p. p., ranny. Jarzębek Stanisław, inf. 20 p. p., ranny. Jarzyna Jan, kapral 56 p. p., ranny. Jeleń Stanisław, inf. 20 p. p, ranny. Jezierski Józef, inf. 89 p. p., ranny. Job Bronisław, inf. 20 p. p., ranny. Jurećka Władysław, inf. 20 p. p., ranny. Juszczak Jan, inf. 20 p. p., ranny.

**K**achniak Tymoteusz, rez. 89 p. p., ranny. Kalimański Jan, 89 p. p., ranny. Kantor Stefan, rez, 12 p. p., ranny. Kapłon Jan, rez. 20 p. p., ranny. Karaś Tomasz, rez. 20 p. p., ranny. Karaś Franciszek, kanonier, ranny. Karczmarczyk Andrzej, rez. 20 p. p., ranny. Karp Stanisław, rez. 20 p. p.. ranny. Karpiel Wojciech, inf, 20 p. p., ranny. Kępa Ignacy, rez. 20 p. p., ranny. Kestroń Józef, inf. 20 p. p., zabity. Kłaczko Teodor, inf. 89 p. p., zabity. Kłęba Józef, inf. 20 p. p., ranny. Klem Andrzej, frajter 20 p. p., ranny. Kłyp Piotr. rez. 89 p. p., ranny. Klysz Tomasz, rez. 56 p. p., ranny. Kmak Grzegorz, rez. 20 p. p., ranny. Kmak Stanisław, inf. 20 p. p., ranny. Kocur Jan, rez. strzelec, zabity. Kokos Franciszek, inf. 12 p. p., zabity. Kołodziej Piotr, inf. 20 p. p., ranny, Komarystyn Jurko, inf. 20 p. p., ranny. Koncz Józef, feldf. 39 p. p., ranny. Kondolewicz Józef, inf. 20 p. p., ranny. Konieczny Wojciech, inf. 20 p. p., zabity. Konieczny Andrzej, trębacz 20 p. p., ranny. Korba Wojciech, inf. 20 p. p., ranny. Kosiba Zygmunt, inf. 20 p. p., ranny. Kot Błażej, inf. 89 p. p., ranny. Kotara Andrzej,

rez. 20 p. p., ranny. Kowal Jan, rez. 20 p. p., ranny. Kowalczyk Józef, inf. 20 p. p., ranny. Kowalczyk Stanisław, inf. 20 p. p., ranny. Kowalisko, rez. 89 p. p., zabity. Kowaliszyn Jerzy, rez. 89 p. p., zabity. Koza Jan, inf. 12 p. p., ranny. Kozak Jerzy, inf. 12 p. p., ranny. Kozicki Franciszek, inf. 20 p. p., zabity. Koziel Antoni, inf. 54 p. p., ranny. Koziel Józef, rez. 20 p. p., ranny. Kozłowski Stanisław, kapral 20 p. p., ranny. Kras Jan, rez. 20 p. p., zabity. Krason Władysław, rez. 20 p. p., ranny. Krędyna Władysław, inf. 20 p. p., ranny. Krok Michał, rez. 20 p. p., ranny. Król Walenty, rez. 20 p. p., ranny. Króleik (?) Józef, inf. 20 p. p., 5 komp., zabity. Krysta, kadet 56 p. p., ranny. Krystynak Jan, inf. 20 p. p., ranny. Krzysztoń Paweł, rez. 20 p. p., ranny. Krzyżak Franciszek, inf. 20 p. p., ranny. Kucharczyk Wojciech, frajter 20 p. p., ranny. Kuchnia Władysław, inf. 20 p. p., zabity. Kucza Józef, rez. 56 p. p., ranny. Kudla Franciszek, saper, ranny. Kula Jan, 56 p. p., 10 komp., zabity. Kumorek Piotr, rez. 56 p. p., 10 komp., zabity. Kunda Stanisław, rez. 20 p. p., ranny. Kurdziel Józef, rez. 20 p. p., ranny. Kutaj Jan, inf, 20 p. p., ranny, Kuzbyt Jan, frajter 89 p. p., ranny.

**L**aszczyk Jan, cugsf. 20 p. p., ranny. Latawiec Antoni, inf. 89 p. p., ranny. Legułko, rez. 20 p. p., ranny. Lemiczka, inf. 89 p. p., ranny. Leśniak Jan, rez. 20 p. p., ranny. Leśniak Józef, kapral 20 p. p., ranny. Lipa Wawrzyniec, rez. 56 p. p., ranny. Lubecki Andrzej, kapral 20 p. p, ranny.

**Ł**ańcuta Michał, rez. 89 p. p., zabity. Łoziński Jerzy, inf. 89 p. p., ranny. Łukaszczyk Stanisław, rez. 20 p. p., ranny. Łukaszyk Franciszek, rez. 20 p. p., ranny. Łysień Karol, rez. 56 p. p., ranny.

**M**aceluk Michał, żandarm, zabity. Maciuła Michał, inf. 89 p. p., ranny. Majdak Jan, inf. 56 p. p. 14 komp., zabity. Majerczak Antoni, kapral 20 p. p., ranny. Majerczyk Jan, frajter 20 p. p., ranny. Małaszniak Jan, rez. 89 p. p., zabity. Malina Józef, rez. 56 p. p., ranny. Mastalski Józef, inf. 20 p. p., ranny. Mateja, rez. 20 p. p., ranny. Maurer Henryk, kapral 20 p. p., ranny. Michałek Antoni, rez. 56 p. p., ranny. Michałek Hugo, frajter 56 p. p., ranny. Miczulski Michał, kapral 20 p. p., ranny. Miodoński Feliks, inf. 56 p. p., ranny. Miśkowicz Adam, rez. 20 p. p., ranny. Miszczycha Władysław, rez. 89 p. p., ranny. Młocek Antoni, inf. 56 p. p. 9 komp., zabity. Mocała Franciszek, frajter 56 p. p., zabity. Molewicz Wojciech, inf. 20 p. p., ranny. Molina Antoni, inf. 56 p. p., ranny. Morek Franciszek, inf. 56 p. p., ranny. Moskwa Myron, rez. 20 p. p., ranny. Mrożek Jan, rez. 20 p. p., ranny. Mrożek Józef, inf. 20 p. p., ranny. Mruczek, inf. 20 p. p., ranny. Mucha Franciszek, rez. 20 p. p. 8 komp., zabity. Mucha Jakób, inf. 20 p. p., ranny. Mucha Józef, inf. 20 p. p. 5 komp, zabity. Mucha Józef, rez. 20 p. p. 12 komp., zabity. Musiał Jan, kapral 20 p. p, ranny. Musiał Józef, rez. 20 p. p., ranny. Muzyczka Ignacy, rez. 89 p. p, ranny. Myrlak Michał, rez. 20 p. p., ranny.

**N**adkański Jan, inf. 20 p. p., ranny. Nagi Jan, inf. 56 p. p., ranny. Noszczyński Józef, inf. 13 p. p. 13 komp., zabity. Nowak Józef, rez. 20 p. p., ranny.

**O**brut Bernard, rez. 20 p. p., ranny. Odrobina Franciszek, rez. 56 p. p., ranny. Olech Jan, rez. 89 p. p., ranny. Olesiak Wincenty, rez. 20 p. p., ranny. Olipra Jan, rez. 20 p. p., ranny. Orawiec Andrzej, inf. 20 p. p., ranny. Orawiec Józef, inf. 20 p. p., ranny. Osierda Karol, kapral 56 p. p., ranny. Owczarz Piotr, rez. 56 p. p., ranny.

**P**aciorek Jan, inf. 54 p. p., ranny. Paduchowicz Dyonizy, inf. 20 p. p., ranny. Pająk Józef, rez. 56 p. p., ranny. Panierz Franciszek, frajter 20 p. p., ranny. Pastyrczak Bazyli, rez. 20 p. p. 8 komp., zabity. Pawełek Józef, inf. 56 p. p., ranny. Pawlik Stanisław, rez. 20 p. p., ranny. Pawłowski Tomasz, rez. 20 p. p., ranny. Pęczykiewicz Władysław, rez. 56 p. p., ranny. Pełchski, inf. 89 p. p., ranny. Peszkowski Julian, kapral 20 p. p., ranny. Piecha Stanisław, rez. 56 p. p., ranny. Piechowicz Michał, rez. 20 p. p., ranny. Piękala Piotr, inf. 20 p. p., ranny. Piętoń Jan, rez. 20 p. p., ranny. Pietrzak Michał, rez 20 p. p., ranny. Pietrzyk Józef, frajter 56 p. p., ranny. Piks Konrad, rez. 20 p. p., ranny. Pilarski Antoni, frajter 20 p. p., ranny. Pisarczyk Jan, rez. 20 p. p., ranny. Piwowarski Józef, rez. 56 p. p., ranny. Płachta Stanisław, frajter 20 p. p. 10 komp., zabity. Plata Piotr, inf. 20 p. p., ranny. Plata Józef, inf. 20 p. p., ranny. Plata Paweł, frajter 20 p. p. ranny. Podobeński Michał, rez. 20 p. p., ranny. Pokarski Jan, inf. 20 p. p., ranny. Podolak Jan, trębacz 12 p. p., ranny. Polak Andrzej, inf. 20 p. p., ranny. Połjak Andrzej, inf. 56 p. p. 2 komp., zabity. Półtorak Antoni, rez. 20 p. p., ranny. Prochowski Jan, inf. 13 p. p. 16 komp., zabity. Prorok Jan, kapral 39 p. p., ranny. Proksza Michał, inf. 12 p. p., ranny. Proszek Andrzej, rez. 56 p. p., ranny. Pruchniewicz Józef, inf. 20 p. p., ranny. Prusak Andrzej, rez. 20 p. p., ranny. Prusak Jan, rez. 20 p. p., ranny. Przybycień Jan, rez. 20 p. p., ranny. Puc Jan, frajter 20 p. p., ranny. Puch Franciszek, inf. 20 p. p., ranny. Puchała Piotr, rez. 20 p. p, ranny. Puk Adam, rez. kanonier, zabity. Pułecki Andrzej, rez. 20 p. p., ranny. Puwoński Maryan, rez. 20 p. p., ranny.

**R**achel Józef, kapral 20 p. p., ranny. Rączkowski Jan, frajter 20 p. p, ranny. Radwański Wincenty, kanonier, ranny. Ragowski Władysław, rez. 20 p. p, ranny. Rapala Michał, rez. 20 p. p, ranny. Rasiński Józef, cugsf. 20 p. p., ranny. Repa Andrzej, rezerw. 20 p. p., ranny. Rumpirowski Franciszek, feldf. 20 p. p., ranny. Rząca Dominik, inf. 20 p. p., ranny. Rzońca Piotr, rez. 20 p. p, ranny.

**S**apeła Józef, frajter 20 p. p., ranny. Segadłowicz Antoni, frajter 20 p. p., ranny. Sentysz Bolesław, kapral 20 p. p., ranny. Seredowicz Michał, inf. 89 p. p, zabity. Siedlarz Michał, inf. 20 p. p., ranny. Sikora Stanisław, inf. 20 p. p., ranny. Sikorski Tadeusz, inf. 20 p. p., ranny. Sioma Piotr, inf. 90 p. p., zabity. Skocień Jan, inf. 20 p. p., ranny. Skrzekut Józef, inf. 20 p. p., ranny. Skupień Jan, rez. 56 p. p., ranny. Ślipko, inf. 89 p. p., zabity. Śliwa Józef, rez. 20 p. p., ranny. Słoboda Roman, inf. 89 p. p., ranny. Słorakiewicz Jan, inf. 20 p. p, ranny. Slowik Jan, inf. 56 p. p., ranny. Słaczek Jakób, rez. 20 p. p., ranny. Słupski Władysław, rez. 56 p. p. 3 komp., zabity. Ślusarczyk Teofil, inf. 20 p. p., ranny. Słysz Jan, rez. 90 p. p., ranny. Smaga Jan, kapral 20 p. p., ranny. Smertyka Józef, rez. 89 p. p., ranny. Śmiałek Jan, feldf. 20 p. p., ranny. Śmiałek Józef, inf. 20 p. p., ranny. Socha Ryszard, rez. saper, ranny. Sobczak Jan, rez. 20 p. p., ranny. Sobecki Władysław, rez. 20 p. p., zabity. Sołtys August, frajter 20 p. p., ranny. Sołtys Roman, rez. 20 p. p., ranny. Sołtys Stefan, rez. 20 p. p., ranny. Sośnicki Jan, rez. 89 p. p., ranny. Sraga Stanisław, rez. 56 p. p., ranny. Sral Bar-

tłomiej, rez. 20 p. p., ranny. Starczak Piotr, rez. 89 p. p., zabity. Stec Józef, rez. 20 p. p., ranny. Steczek Jan, rez. 56 p. p., ranny. Stępień Stanisław, inf. 20 p. p., ranny. Stopa Andrzej, rez. 56 p. p., ranny. Stosor Stanisław, inf. 20 p. p., ranny. Stwora Jakób, rez. saper, zabity. Stypuła Stanisław, rez. 20 p. p., ranny. Świadkowski Teodor, inf. 20 p. p., zabity. Świerk Wojciech, trębacz 20 p. p, ranny. Świder Andrzej, inf. 20 p. p., ranny. Świnka Tadeusz, inf. 20 p. p., ranny. Sypniak Franciszek, jednor. 20 p. p, ranny. Szczygieł Józef, rez. 20 p. p., ranny. Szczepanek Józef, inf. 20 p. p. 4 komp., zabity. Szlembarski Jakób, inf. 20 p. p., ranny. Szpak Maksymilian, rez. 20 p. p, ranny. Szymański Stanisław, inf. 20 p. p. 20 komp., zabity. Szymczyk Jan, rez 20 p. p., ranny. Szymutko Tomasz, rez. 20 p. p., ranny. Szyszlak Stefan, frajter 89 p. p., zabity.

Tabaka Tadeusz, rez. 89 p. p., zabity. Tabor Jan, inf. 13 p. p. 3 komp., zabity. Tokarczyk Wojciech, inf. 20 p. p., ranny. Tokarz Wincenty, frajter 20 p. p., ranny. Trybus Piotr, frajter 20 p. p., ranny. Trzeciecki Aleksander, kapral 20 p. p., ranny. Tułak Kazimierz, jednor. 20 p. p., ranny. Twaróg Józef, frajter 20 p. p., ranny. Tyczyński, rez. 89 p. p., ranny. Tyndyk, inf. 89 p. p., ranny.

Urban Tadeusz, inf. 20 p. p., ranny.

Wajda Jan, rez. 20 p. p., ranny. Waligóra Jan, rez. 20 p. p. 11 komp., zabity. Walipora Stanisław, cugsf. 20 p. p., ranny. Wanczko Paweł, rez. 20 p. p., ranny. Wanek Paweł, inf. 20 p. p., ranny. Wąsowicz Andrzej, inf. 20 p. p., ranny. Wiącek Błażej, kapral 89 p. p, zabity. Wieczorek Franciszek, inf. 56 p. p., ranny. Wieczorek, rez. 56 p. p., ranny. Wiercigroch Tomasz, inf. 56 p. p., zabity. Wierzchowicz Jan, rez. 20 p. p., ranny. Wilga Stanisław, cugsf. 20 p. p., zabity. Witek Andrzej, inf. 20 p. p., ranny. Wójtowicz Ignacy, rez. 20 p. p., ranny. Wojtyczka Bernard, rez. 20 p. p, ranny. Wolak Stanisław, rez. 20 p. p., ranny. Wołosowski Mikołaj, inf. 89 p. p., ranny. Wszołek Julian, jednor. 20 p. p., zabity.

Zabówka Józef, rez. 20 p. p., zabity. Zając Stanisław, inf. 20 p. p., ranny. Zapada Tomasz, kapral 20 p. p., ranny. Zastępa Józef, rez. 20 p. p., ranny. Zbozień Franciszek, rez. 20 p. p., ranny. Zebulski Rudolf, inf. 12 p. p., ranny. Żelek Jan, inf. 20 p. p., ranny. Zięba Józef, rez. 20 p. p., ranny. Ziemba Piotr, inf. 56 p. p., ranny. Żółkiewicz Wojciech, rez. 89 p. p., ranny. Zoń Tomasz, rez. 20 p. p., ranny. Żrołko Stanisław, inf. 20 p. p., ranny. Zuławski Mieczysław, frajter 20 p. p., ranny. Zummer Józef, inf. 20 p. p., ranny. Zunal Franciszek, inf. 56 p. p., ranny. Żurek Klemens, inf. 20 p. p., zabity. Żurowski Jan, inf. 30 p. p, zabity.

**W liście strat nr. 17** znajdujemy następujące polskie nazwiska:

Antoniszyn Władysław, inf. 19 p. landszt., ranny. Antoszczyn Antoni, inf. 19 p. landszt, ranny.

Bachur Michał, frajter 19 p. landszt., zabity. Bąkowski Józef, inf. 19 p. landszt., ranny. Baranowski Jan, inf. 19 p. landszt. ranny. Bernat Józef, rez. 13 p. landw., ranny. Bobecki August, inf. 19 p. landszt., ranny. Bobowicz Leon, inf. 19 p. landszt., zabity. Boczula Jan, kapral 19 p. landszt., ranny. Borek Józef, inf. 19 p. landszt., ranny. Buchla Józef, inf. 13 p. landw., ranny. Buczyński Józef, frajter 35 p. landw. ranny. Bugryn Michał, inf. 19 p. landszt., ranny. Burda Andrzej, strzelec 16 bat, zabity.

Carewicz Władysław, 19 p. landszt., ranny. Ceglarski Władysław, inf. 19 p. landszt., 2 komp., zabity. Chmara Antoni, inf. 19 p. landszt., w niewoli. Chmiel Stanisław, inf. 19 p. landszt., 7 komp., zabity. Chmielowski Jan, inf. 19 p. landszt. ranny. Chrobaczyński Antoni, feldf. 19 p. landszt., ranny. Cieśluk Władysław, inf. 35 p. landw., ranny. Ciupa Jan, cugsf. 19 p. lszt., ranny. Czarnik Józef 1 p. tyrolskich strzelców, ranny. Czarnucha Józef, inf. 19 p. landszt. ranny. Czołowski Tadeusz, inf. 19 p. landszt., ranny. Czternastek Franciszek, inf. 19 p. landszt., ranny. Czubiński Bazyli, inf. 19 p. landszt., ranny.

Dąbrowski Józef, inf. 29 p. landszt., ranny. Diakowski Marcin, kapral 19 p. landszt, zabity. Dobrowolski Franciszek, kapral 19 p. landszt., 15 komp., zabity. Domański Piotr, inf. 19 p. landszt., ranny. Dopła Jan, kapral 35 p. landw., ranny. Duda Dymitr, inf. 19 p. landszt., ranny. Duda Eliasz, frajter 19 p. landszt., ranny. Duda Franciszek, jednor. 13 p. landw, ranny. Duda Jan, inf. 19 p. landszt., ranny. Dudek Karol, strzelec 16 bat., ranny. Dudziński Jan, inf. 19 p. landszt., ranny. Dziumyło Marcin, inf. 19 p. landszt., ranny.

Eliasiewicz Maryan, kapral 19 p. landszt., ranny.

Flaczek Jan, inf. 19 p. landszt., ranny. Flaszowski Jan, inf. 35 p. landw., ranny. Fulawka Wawrzyniec, inf. 19 p. landszt., ranny.

Gilewicz Stefan, inf. 19 p. landszt., ranny. Gładysz Stefan, inf. 35 p. landw., ranny. Głowiński Władysław, cugsf. 19 p. landszt., ranny. Góral Michał, inf. 35 p. landw., ranny. Góralik Antoni, inf. 19 p. landszt., zabity. Gorzelski Paweł, inf. 19 p. landszt., zabity. Grabowski Apolinary, inf. 35 p. landw., ranny. Grabowski Antoni, inf. 19 p. landszt., ranny. Grendysz Józef, frajter 19 p. landszt., ranny. Groza Stefan. rez. 43 p. p., ranny. Grzegorski Józef, frajter 19 p. landszt., ranny. Gudz. Maciej, inf. 19 p. landszt., ranny. Gulka Bazyli, inf. 19 p. landszt., ranny.

Hanke Michał, 19 p. landszt., ranny. Hawczak Teodor, inf. 19 p. landszt., zabity. Horodyński Andrzej, inf. 35 p. landw., ranny. Hruszecki Antoni. inf. 19 p. landszt., ranny. Huk Józef, inf. 19 p. landszt., zabity.

Jakobczyński Franciszek, inf. 19 p. landszt., 12 komp., zabity. Jakobczyński Konstanty, frajter 19 p. landszt., ranny. Jakubowski Piotr, rez. 35 p. landw., ranny. Janeczek Ignacy, frajter 19 p. landszt., ranny. Jankowski Franciszek, rez. 35 p. landw., ranny. Jarzębski Władysław, inf. 19 p. landszt., zabity. Jastrzębski Jan, inf. 19 p. landszt., 8 komp., zabity. Jaworski Iwan, inf. 35 p. landw., ranny. Jaworski Józef, inf. 19 p. landszt., ranny. Juryk Feliks, inf. 35 p. landw., ranny.

Kaczor Jan, inf. 19 p. landszt., ranny. Kafka Jan, inf. 19 p. landszt., 1 komp., zabity. Kaliniec Stefan, inf. 19 p. landszt., ranny. Kalinowicz Michał, 19 p. landszt., ranny. Kamiński Jan, inf. 19 p. landszt., ranny. Kardela Mikołaj, inf. 19 p. landszt., ranny. Kaszuba Jan, inf. 19 p. landszt., ranny. Kibuś Józef, frajter 19 p. landszt., ranny. Kiernicki Mikołaj, trębacz 19 p. landszt., 2 komp., zabity. Kisielewicz Andrzej, frajter 19 p. landszt., ranny. Kiszka Roman, inf. 19 p. landszt, ranny. Kiżyński Antoni, inf. 19 p. landszt., ranny. Klimkiewicz Michał, frajter 19 p. landszt., ranny. Klosz Józef, inf. 43 p. p.,

ranny. Kocur Aleksy, inf. 19 p. landszt., ranny. Komuszyna Mikołaj, inf. 19 p. landszt., ranny. Koper Piotr, strzelec 16 bat. strzelców polnych, zabity. Korczyński Łukasz, inf. 19 p. landszt., zabity. Kościów Michał, inf. 19 p. landszt., ranny. Kościuk Paweł, rez. 35 p. landw., ranny. Koszuliński Jerzy, inf. 19 p. landszt., ranny. Kowalski Michał, inf. 19 p. landszt., ranny. Kozak Marcin, inf. 19 p. landszt., ranny. Krochmal Michał, inf. 19 p. landszt., ranny. Król Emil, rez. 88 p. p., ranny. Kruczkowski Franciszek, inf. 19 p. landszt., ranny. Krupa Bazyli, inf. 19 p. landszt., zabity. Krupa Walenty, kapral 19 p. landszt., ranny. Krupiński Roman, inf. 19 p. landszt., zabity. Kucharski Feliks, inf. 19 p. landszt., zabity. Kulawiec Damian, inf. 19 p. landszt., ranny. Kulczycki Eustachy, inf. 19 p. landszt., ranny. Kuśnierz Michał, kapral 19 p. landszt, zabity.

**L**ach Józef, inf. 19 p. landszt., ranny. Lachowski Józef, kapral 19 p. landszt., ranny. Lang Stanisław, inf. 19 p. landszt., zabity. Leszczyński, inf. 19 p. landszt., ranny. Lisiński Józef, kapral 19 p. landszt., zabity. Litwin Artym, inf. 19 p. landszt., ranny. Lubieński Władysław, kapral 19 p. landszt., ranny.

**Ł**abiak Piotr, inf. 19 p. landszt., zabity. Łanica Stefan, kapral 19 p. landszt., ranny. Łukanowski Jan, frajter 19 p. landszt., ranny.

**M**achowicz Józef, kapral 19 p. landszt., ranny, Małkiewicz Michał, inf. 19 p. landszt., ranny. Malski Alojzy, inf. 19 p. landszt., ranny. Mandziak Mikołaj, kapral 19 p. landszt., ranny. Martyniszyn Paweł, inf. 35 p. landw., ranny. Marycz Bazyli, inf. 19 p. landszt., zabity. Mazur Piotr, inf. 19 p. landszt, ranny. Mazurek Jan, strzelec 16 bat. strzelców polnych, ranny. Meszczyszyn Paweł, inf. 19 p. landszt., zabity. Misiewicz Antoni, rez. 35 p. landw., ranny. Misiurka Łukasz, inf. 19 p. landszt, ranny. Miśkiewicz Andrzej, inf. 19 p. landszt., ranny. Mitrenga Andrzej, inf. 13 p. landw., ranny. Mniuch Mikołaj, frajter 35 p. landw., ranny. Modny Andrzej, inf. 19 p. landszt., ranny. Mokrzycki Kazimierz, inf. 19 p. landszt., zabity. Morawski Iwan, inf. 19 p. landszt., ranny. Morawski Dymitr, inf. 19 p. landszt., w niewoli. Mosiądz Bartłomiej, inf. 19 p. landszt., ranny. Mucha Henryk, strzelec 16 bat. strzelców polnych, ranny.

**N**akoneczny Andrzej, inf. 19 p. landszt., zabity. Nowak Michał, inf. 19 p. landszt., 8 komp., zabity.

**O**learnik Jan, inf. 19 p. landszt., zabity. Olszowy Andrzej, inf. 19 p. landszt., ranny. Oprysk Stanisław, inf. 19 p. landszt., ranny. Orlikowski Karol, inf. 19 p. landszt. ranny. Orzeł Seweryn, inf. 19 p. landszt., ranny. Ostapowicz Michał, inf. 19 p. landszt., ranny. Ostrówka Jan, inf. 19 p. landszt., ranny.

**P**alczak Antoni, inf. 19 p. landszt, ranny. Palczak Franciszek, inf. 19 p. landszt, 12 komp., zabity. Palczak Roman, inf. 19 p. landszt., ranny. Panaś Jan, inf. 19 p. landszt., ranny. Paprocki Józef, inf. 35 p. landw., ranny. Paprota Jan, strzelec 16 bat., ranny. Paszkiewicz Rudolf, kapral 19 p. landszt., ranny. Pawlaczek Piotr, inf. 19 p. landszt., ranny. Pawłowicz Jan, inf. 19 p. landszt., ranny. Petrusiewicz Franciszek, inf. 19 p. landszt., zabity. Piątkowski Józef, inf. 19 p. landszt, ranny. Pieniak Grzegorz, inf. 19 p. landszt., ranny. Pilipowski, inf. 19 p. landszt., ranny. Piwowar Paweł, inf. 19 p. landszt., ranny. Plackowski Paweł, inf. 19 p. landszt., ranny. Pliszyło Władysław, inf. 19 p. landszt., zabity. Płoszaj Józef, frajter 19 p. landszt., ranny. Polak Teodor, kapral 19 p. landw., 16 komp., zabity. Proć Mikołaj, frajter 19 p. landszt., zabity. Prus Jan, inf. 19 p. landszt., ranny. Prusak Kazimierz, inf. 19 p. landszt., ranny.

**R**okosz Jan, inf. 19 p. landszt., ranny. Roliński Wojciech, inf. 19 p. landszt., ranny. Rybka Mikołaj, forysic 19 p. landszt., zabity. Rzepka Józef, cugsf. 19 p. landszt., zabity.

**S**amson Jan, inf. 19 p. landszt., zabity. Samulak Jan, inf. 19 p. landszt., ranny. Sawka Michał, inf. 19 p. landszt., zabity. Szlichta Stefan, kapral 19 p. landszt., ranny. Serba Aleksander, inf. 19 p. landszt., ranny. Skarzyński Feliks, jednor. 19 p. landszt, ranny. Skotniany Michał, inf. 19 p. landszt., ranny. Słabicki Leon, inf. 19 p. landszt., ranny. Słobodzian Roman, inf. 19 p. landszt., ranny. Smolka Jan, inf. 1 p. landszt., ranny. Sobolewski Paweł, inf. 19 p. landszt., zabity. Socha Józef, inf. 19 p. landszt., zabity. Sochacki, rez. 35 p. landw., ranny. Spala Antoni, inf. 19 p. landszt., ranny. Stachurski Jan, rez. 35 p. landw., ranny. Stawniczy Teodor, inf. 19 p. landszt., ranny. Stefankiewicz Grzegorz, inf. 19 p. landszt., ranny. Stojeba Michał, cugsf. 19 p. landszt., zabity. Stokłosa Stefan, inf. 19 p. landszt., ranny. Strącicki Wasyl, forysic 19 p. landszt., ranny. Stupiński Antoni, inf. 19 p. landszt., ranny. Szczudło Paweł, inf. 19 p. landszt., ranny. Szczepański Jan, inf. 35 p. landw., zabity. Szklarczyk Wawrzyniec, inf. 19 p. landszt., ranny. Szkraba Franciszek, inf. 19 p. landszt., ranny. Szopiak Justyn, inf. 19 p. landszt., ranny. Szpak Marcin, inf. 19 p. landszt., 1 komp., zabity. Szywała Władysław, inf. 19 p. landszt, ranny.

**T**arnawski Stefan, inf. 19 p. landszt., ranny. Tkaczyszyn Józef, inf. 19 p. landszt., zabity. Tomkiewicz Jan, inf. 35 p. landw., ranny. Tryba Jan, inf. 13 p. landw., pow. pilzneński, zabity. Tula Józef, inf. 19 p. landszt., ranny. Turkiewicz Jan, inf. 19 p. landszt., ranny. Turski Bazyli, inf. 35 p. landw., ranny. Tymczyszyn Wojciech, inf. 19 p. landszt., zabity. Tymów Franciszek, inf. 19 p. landszt., ranny.

**U**biński Stefan, inf. 19 p. landszt., ranny.

**W**alczak Jan, frajter 19 p. landszt., ranny. Wawra Franciszek, inf. 7 p. landw., ranny. Wójtowicz Franciszek, inf. 19 p. landszt., ranny. Wojławicki Ignacy, inf. 19 p. landszt., ranny. Wojtowicz Julian, inf. 19 p. landszt., ranny. Worek Paweł, inf. 19 p. landszt., zabity. Wróbel Antoni, inf. 19 p. landszt, ranny. Wróbel Franciszek, inf. 19 p. landszt., 5 komp., zabity. Wysocki Dymitr, inf. 19 p. landszt, zabity.

**Z**abłocki Mikołaj, inf. 35 p. landw., ranny. Załecki Grzegorz, inf. 19 p. landszt., zabity. Żardecki Adam, jednor. 19 p. landszt., ranny. Zawałkiewicz Piotr, inf. 19 p. landszt., zabity. Zawierucha Michał, inf. 19 p. landszt., ranny. Zięba Józef, inf. 19 p. landszt., ranny. Ziomko Jerzy, inf. 19 p. landszt., ranny. Zmowski Michał, inf. 19 p. landszt., ranny. Żukowski Wacław, inf 19 p. landszt., ranny. Żurawel Adolf, frajter 19 p. landszt., zabity.

---

W brzmieniu nazwisk mogą zachodzić pomyłki Myśmy przytoczyli nazwiska ściśle według urzędowej listy strat. **W następnym numerze podamy dalszy wykaz poległych i rannych polskich żołnierzy z list nr 15, 19 i 20**

# „WISŁA“ Ludowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń.

**Okólnik L. 46.** Nowy Sącz, w październiku 1914.

# Do P. T. Agentów „Wisły“ Lud. Tow. wzaj. ubezpieczeń.

Z powodu znanych wydarzeń wojennych i konieczności opuszczenia Lwowa nastąpiła przerwa w naszem urzędowaniu, które obecnie podejmujemy, zawiadamiając W. P. niniejszem, **że biura nasze przenieśliśmy do Nowego Sącza,** gdzie we wszelkich sprawach naszego Towarzystwa pod niżej podanym adresem odnosić się prosimy.

Aby rozwiać wszelkie wątpliwości, donosimy, że przez chwilowe opuszczenie Lwowa **Towarzystwo** nasze **żadnego uszczerbku materyalnego nie poniosło,** wszelkie bowiem **nasze kapitały,** fundusze, papiery wartościowe i gotówka **zostały zupełnie bezpiecznie** w bankach **umieszczone i ze Lwowa wywiezione.**

Okoliczność tę prosimy ogłosić wszystkim naszym członkom celem uspokojenia możliwych obaw pod tym względem i odebrania ludziom złej woli możności rozsiewania nieprawdziwych wieści, mających może na celu osłabienie zaufania do naszego Towarzystwa. Prosimy zatem zaraz po otrzymaniu niniejszego okólnika przesłać nam:

1) Wszelkie zaległe korespondencye i wnioski na ubezpieczenie, abyśmy byli w możności przystąpić jak najrychlej do ich załatwienia.

Wskutek przerwy w urzędowaniu i niemożności wyjazdu na oszacowanie szkód — koleje bowiem były zajęte dla celów wojskowych — mamy zaległości w ustaleniu wysokości szkód, w międzyczasie powstałych.

2) Prosimy zatem **nadesłać** nam jak najrychlej **ponownie doniesienia o wynikłych** w Agencyi Pańskiej **pożarach**, które dotąd przez nas zlikwidowane nie zostały.

3) W doniesieniach o pogorzeli należy dokładnie wymienić dzień pożaru, przyczynę tegoż, **najbliższą stacyę kolejową,** możliwie dokładną wysokość szkody i w jakim stanie znajduje się pogorzelisko.

Ponieważ nasze siły urzędnicze są nader szczupłe z powodu powołania do służby wojskowej, przeto wskazaną jest cierpliwość, my bowiem postaramy się o jaknajrychlejsze spełnienie naszego obowiązku i wyrobienie zaległości przez nas nie zawinionej. Likwidacyę szkód będziemy chcieli załatwić przez miejscowych fachowców, prosimy zatem:

4) [illegible] nam imiona i nazwiska majstrów murarskich, budowniczych i t. p., mieszkających albo w danej gminie, albo w niewielkiej odl[illegible]

5) Ponieważ druki nasze zostały we Lwowie, przeto wszelkie doniesienia o szkodach, wnioski na ubezpieczenia i t. d. należy w razie braku odnośnego druku spisać na zwykłym papierze.

Nowe ubezpieczenia przyjmujemy na tych samych warunkach co dotąd, natomiast **nie** przyjmujemy zmian do istniejących już ubezpieczeń, gdyż odnośne akta z powodu trudności transportowych zostały przechowane we Lwowie w bezpiecznem miejscu.

Leży w intereresie ubezpieczonych w tej części kraju, która nie jest terenem wojny, aby członkowie nasi płacili za ubezpieczenie, zyskując przez to prawo do wynagrodzenia szkody na wypadek pożaru. Gdyby W. Pan nie miał kwitów ratalnych, prosimy wpłaty od członków pobierać według zeszłorocznego wymiaru.

7) Wszelką **gotówkę** za ubezpieczenia (o ile WPan niema wystawionego przez nas czeku) i zadatki na nowe ubezpieczenia należy **nadsyłać przekazem** pod adresem poniżej podanym.

Powtarzamy wyraźnie przekazem a nie czekiem.

8) Każdą otrzymaną gotówkę należy bezwłocznie nam odesłać, gdyż inaczej za szkody nie odpowiadamy i płacić ich nie będziemy

9) Każde **ubezpieczenie musi być** bezwarunkowo **gotówką** w całości **zapłacone**, żadnych zwłok bowiem w czasie obecnym nie przyznajemy i żadnych kredytów udzielać nie będziemy.

10) W interesie dobrobytu kraju leży, aby nietylko dawne ubezpieczenia były podtrzymane, ale i nowe zawierane, co W. Panu na sercu kładziemy. Mając nadzieję, że w imię dobra Instytucyi zechce się W. Pan zastosować do powyższych wskazówek zasyłamy W. Panu nasze serdeczne pozdrowienie z życzeniami rychłego nastania lepszej przyszłości.

Z poważaniem

**„W I S Ł A“**

LUDOWE TOWARZYSTWO WZAJ. UBEZPIECZEŃ

*S. Baranowski* *Dziedzicki.*

Wszelkie pisma należy adresować aż do odwołania:

**„Wisła“ Chełmiec polski, p. Nowy Sącz, z listami p. Narcyza Potoczka.**

Odpowiedzialny redaktor: Jakób Bojko. Wydawca: Ludowe Towarzystwo Wydawnicze.

Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego